Nr. 153. Niedziela, 7 Lipca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „Biesiady literackiej", i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", nabywać mogą prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej" te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej, mianowicie: *„Biesiadę literacką"* wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: półrocznie 3 zł. kwartalnie 1 „ 50 ct.
Na prowincyi: półrocznie 3 zł. 50 ct. kwartalnie 1 „ 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.,
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości przeniósł radców Sądu krajowego Józefa Lewickiego z Tarnopola, a Ambrożego Janowskiego z Sanoka, obydwu do Sądu krajowego we Lwowie, zamianował zaś radcami Sądu krajowego: sekretarza rady w Przemyślu Józefa Schabenbeck dla Tarnopola; sędziego powiat. Romana Jamińskiego w Lisku dla Sanoka; zastępcę prokuratora państwa Leopolda Wiktora Spaustę we Lwowie dla Lwowa, a zastępcę prokuratora państwa w Czerniowcach, Michała Czarneckiego dla Czerniowiec; nakoniec zamianował sędziami powiatowymi: adjunktów sądów powiatowych Edmunda Hilarego Wołodkowicza w Rohatynie dla Dynowa, Artura Adlofa w Niżankowcach dla Krakowca, a Stanisława Temple w Stryju dla Horodenki.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i bandlu udzieliło rozporządzeniem z 9 lutego 1889 r., l. 45.635, Zygmuntowi Deutschowi z Wolanki, wyłącznego przywileju na kilka kombinacyj używania istniejących centralnych maszyn z żórawiami, która umożliwia użycie takowych do wydobywania wosku ziemnego w szachtach i to z prawem pierwszeństwa od dnia 3 listopada 1888 r.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Wypisy niemieckie na klasę IV szkół średnich ułożył Edward Hamersky. Wydanie III. We Lwowie. Nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego" w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w galicyjskich szkołach średnich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lipca.

Na dwóch ostatnich posiedzeniach komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, wspólny Minister skarbu p. Kallay, dawał obszerne wyjaśnienia o stosunkach w Bośnii i Hercegowinie, to zaś, co powiedział, rzucało jasne i pocieszające światło na obecny stan rzeczy w krajach okupowanych stwierdzając przekonanie, iż austro-węgierska administracya otworzyła dla nich erę najpomyślniejszego rozwoju. Wywód ministeryalny dał przejrzysty obraz rezultatów, osiągniętych dotychczas z pracy cywilizacyjnej, tej pracy, która ma wyłącznie na celu utrzymanie w prowincyach okupowanych spokoju i porządku, zapewnienie ludności dobrodziejstw oględnej administracyi, utrwalenie należycie uregulowanych stosunków i podniesienie zarówno intelektualnego jak materyalnego poziomu mieszkańców. To też od lat dziesięciu nowe, świeże, zakwitło życie na ruinach, sieć kolejowa pokrywa coraz większe, zupełnie do niedawna opustoszałe obszary, handel wzmaga się, a w miarę utrwalania się spokoju i bezpieczeństwa, wzrastają popęd do pracy i siły robocze ludności, a równocześnie zaufanie w pomyślną przyszłość. W obec tego zaś wydaje się zupełnie naturalnem, co stwierdził w dalszej części swej mowy p. Minister, iż z dniem każdym pogłębia się w sercach miejscowej ludności wdzięczność dla Monarchii i coraz szerszem staje się przeświadczenie o dobroczynnym wpływie okupacyi.

Ze zaś wpływ ten jest istotnie takim, świadczą daty i cyfry, przytoczone w wywodzie. Chociaż podatki z czasów panowania tureckiego zostały zniesione, budżet dochodów od lat ośmiu podniósł się o 50 prct.; w przeciągu ośmioletniego okresu zbudowano 1085 kilometrów dróg publicznych kosztem 3½ miliona zł.; wytworzono system kolejowy, który łączy bezpośrednio stolicę kraju z Monarchią, i otwiera prowincyom zajętym szerokie pole zbytu dla ich produktów; wznoszą się fabryki i zakłady przemysłowe, a jeszcze przed dziesiątkiem lat zapadłe i nędzne mieściny przybierają coraz więcej charakter europejski; poręczoną jest i szanowaną wolność osobista i wolność sumienia; wznoszą się ciągle nowe szkoły i zakłady naukowe, do których garnie się z zapałem dziatwa i młodzież, a jeżeli przed kilkoma jeszcze laty bagnet żołnierza był zmuszonym ochraniać podróżnego, to dzisiaj, jak stwierdził pan Minister, bezpieczeństwo publiczne podniosło się w tym stopniu, iż można było przystąpić do zredukowania kolumn ruchomych, zorganizowanych swego czasu dla strzeżenia mienia i życia zarówno swoich, jak obcych, i odpierania napływających z sąsiednich krajów band rozbójniczych. Jako fakt pocieszający podniosł wreszcie pan Minister tę ochoczość, z jaką mieszkańcy czynią zadość obowiązkowi służby wojskowej, którą spełniają

---

2)

SZCZĘŚCIE PODRZUTKA

OPOWIEŚĆ NIEZMYŚLONA

Piotra Jaxy Bykowskiego

(Ciąg dalszy).

Wszakże oczekiwane przybycie Jana nieotrzymało skutku, bo wojny coraz się mnożyły, urlopów odmawiano. Zdzisław tylko otrzymał list od przyjaciela, który przysyłał mu anonim odebrany z kraju, następnego brzmienia:

— „Jeżeli Pilades (Jan Z.) zaufał bezwarunkowo swojemu Orestesowi (Zdzisławowi R.), niechże go przynajmniej zapyta od niechcenia, co znaczy owa sierotka przez jego żonę i przyjaciela przywieziona z Litwy, a umieszczona ze zbytkiem i wygodami w sąsiedniem miasteczku, którą oboje ci państwo gorliwie nawiedzają i otaczają rodzicielskiem staraniem? Gdyby owi państwo byli o jakie lat trzydzieści starsi, możnaby to złożyć na karb miłosierdzia, ale przy tych warunkach, przyznasz sam panie Piladesie, sytuacya się nieco zaciemnia...."

„Drogi, jedyny przyjacielu! — dodawał Jan od siebie do tego anonimu — pierwszym moim zamiarem było zniszczyć to syczenie jadowitej żmii, to podłe strzelanie z po za płotu, cechujące każdy bezczelny anonim, lecz i w tem nie chciałem uwłaczać naszej przyjaźni, która dotąd nie dopuszczała żadnych pomiędzy nami tajemnic. Wszakże zastrzegam, że niczemu nie wierzę, niczego nie przypuszczam, będąc najświęciej przekonany, że posiadam w tobie najwierniejszego przyjaciela, a w ukochanej Zosi najdroższą miłującą istotę, strażniczkę mojego szczęścia i honoru i proszę cię, chciej nawet to pisanie ukryć przed jej niewinnym, anielskim wzrokiem...."

* * *

W tejże okolicy zamieszkiwał we wspaniałym zamku, dziedzic obszernych włości wojewodzic ***, jeden z zamożniejszych w kraju magnatów i prowadził życie na monarszą stopę, a fortuna mu się hojnie uśmiechała: oboje z małżonką wysokiego rodu, dorodni, bogaci, sypiący krociami, a więc powszechnie wzięci i lubiani. Jeżeli w pierwszych latach szczęśliwego pożycia czego im brakowało, to odrodzenia się w potomstwie, na które lat kilka niecierpliwie czekali, lecz i te żądze spełniły się nakoniec i piękny synaczek zakwilił w pałacu. Aliści niedługa to była pociecha, a zjawiła się jakby na przysporzenie ciężkiego frasunku, bo ów wysłannik szczęścia krótko pogościł na tym padole i na to tylko, aby przez swe odejście ciężej strapić rodziców.

Wojewodzicowa tak głęboko odczuła tę stratę, iż wpadła w obłęd umysłowy, graniczący z szałem. Wojewodzic nie cofał się przed żadnem poświęceniem, aby uratować zdrowie swojej najdroższej, zamyślał o podróży do przedniejszych miast zagranicą, gdzie się już wówczas znajdowały ulepszone zakłady dla obłąkanych. Lecz to było niewykonalnem, bowiem obłęd wojewodzicowej zależał na tem, że całe dnie i noce siadywała nad próżną kołyską, nucąc piosnki do snu mniemanemu dziecięciu, przewijając próżne poduszki i kołderki. A skoro ją ztamtąd oderwać chciano, wpadała w furyę, biła, kąsała i wtedy bez użycia siły uspokoić się nie dawała. Wojewodzic tedy zmuszony zaniechać kuracyjnej podróży, ze znacznym kosztem, sprowadzał najuczeńszych i najbieglejszych lekarzy z całego świata.

Jeden z lekarzy wpadł na pomysł, ażeby podczas kiedy chora zaśnie albo pogrąży się we śnie sztucznie przez lekarzy wywołanym, jakie piękne dziecko położyć do kołyski. Jakoż tak się stało, że owa stroskana matka za przebudzeniem, zamiast próżnych powijaków, ślicznutką dziecinę tuliła do łona. Skutek pomysłu był cudowny; na widok żywego dziecka, chora odzyskała zmysły i dawny spokój. Powiemy jednak, iż tylko w pierwszych chwilach łudziła się tą zamianą, poczytując ją za rzeczywistość; z czasem zaś przywiązawszy się do dziecka, chociaż zdawała sobie sprawę, iż nie jest jego matką, wszakże tak pokochała miłego chłopaka dla jego wdzięków i urody, iż to uczucie starczyło zupełnie na zabliźnienie dawnych ran serca. Wojewodzic w lat parę przywiązawszy się do rozkosznego chłopaka, uważał go za swego rodzonego syna.

Dziecko podrastając ciałem, rosło również we wdzięki i uprzejmość; krom przybranych rodziców wszyscy domownicy je miłowali. Lubo wiadomem jest, iż zawsze w niższych sferach istnieje pewna niechęć do możniejszych i kiedy już dziecina biegała, słudzy od czasu do czasu pomrukiwali sobie pod nosem krzywdzący wyraz „podrzutek".... Co usłyszawszy raz wojewodzic, zgromił surowo mówiącego:

— Pamiętajcie wszyscy — powiadał gniewnie — że jakiemibądź drogami przyszło to dziecko na zamek, zawsze to jest hrabia wojewodzic, a wasz przyszły pan i ten, od którego by się panicz dowiedział o swojem pochodzeniu, ciężko to odpokutuje, bo każdy taki prócz utraty miejsca, dostanie pamiątkowe poczestne na drogę.

Kiedy już chłopczyna dobiegał lat kształcenia, siła go otoczyła rozmaitych nauczycieli, jakby to w istocie o prawdziwego wojewodzica chodziło. Wszyscy nie mogli się odchwalić zdolności i chęci swojego ucznia. Dopieroż pozyskał serce rodziców, kiedy przestając być zabawką stawał się dla nich chlubą. Wszystko co żyło zapomniało o pochodzeniu chłopca, oddając sprawiedliwość jego zaletom. Prawda i to że on również dobre dla siebie usposobienie ogółu spłacał przymileniem i uprzejmością.

Już skończył lat jedenaście Staś, a jak widzimy, zrósł się i zespolił z domem, kiedy wojewodzicowa zapadła ciężko na zdrowiu. Dopiero mogło się ujawnić przy tej okazyi, miłość i szczere przywiązanie chłopaka do matki, dniem i nocą nie odstępował jej łoża, starał się uprzedzić chęci i żądania chorej, że ona teraz bardziej jeszcze mogła ocenić gruntowne zalety tego przybranego synaczka.

Pomimo starań i zabiegów wojewodzica, smutna konieczność stawała się nieuniknioną, chora czuła, iż dobiega swojego kresu, a zaniepokojona przyszłym losem drogiego synaczka, powiadała do męża:

— Mój drogi, jeżeli choć cokolwiek będzie ci drogą pamięć moja, a chcesz abym umierała spokojna, przyrzeknij mi że usynowisz Stasia. Sam przecie to widzisz że nikt bardziej nad niego niegodzien nosić twojego imienia.

— Moja najmilsza — przerwał jej mąż ze łzami — najprzód obudź w sobie chęć do życia i nie zaprzątaj wyobraźni śmiercią, która by nas wszystkich w rozpacz pogrążyła... W żadnym jednak razie nie możesz przypuszczać, żebym względem Stasia popełnił taką niesprawiedliwość i odtrącił go od serca i imienia, na które zasługuje najsłuszniej.

— Umrę spokojnie skoro mię zapewniasz — wymówiła chora słabym głosem, te ostatnie w życiu wyrazy.

nie z mniejszą gorliwością, niż w innych krajach Monarchii.

Z pełnem zadowoleniem i uznaniem delegaci Rady państwa przyjęli do wiadomości wszystkie powyższe szczegóły, wypowiadając równocześnie to przekonanie, iż tak pomyślny rozkwit krajów okupowanych jest w znacznej części zasługą wspólnego Ministra skarbu, który w ścisłej harmonii z czynnikami wojskowemi umiał wynaleść trafną drogę dla zbliżenia Bośnii i Hercegowiny do Monarchii austro-węgierskiej i całego świata cywilizowanego, utrwalić w tych prowincyach pokój i dobrobyt i przekonać Europę, że nie zawiodła się w swych oczekiwaniach, poruczając Austro-Węgrom mandat okupacyjny.

Akcya przedwyborcza we Lwowie.

Najniespodzianiej jesteśmy zmuszeni podjąć znowu rubrykę, którą uważaliśmy już za zamkniętą. Wielka sala ratuszowa napełniła się znowu wczoraj wieczorem wyborcami, celem naradzenia się w sprawie ponownego głosowania, na czwartego posła z miasta Lwowa, które to głosowanie odbędzie się jak wiadomo już w poniedziałek d. 8 b. m.

Na przewodniczącego zebrania powołano p. M. Walichiewicza, który zaprosił na sekretarzy pp. radcę magistratu p. Cossa i inżyniera Steifera. Zastępcą przewodniczącego obrano dr. St. Czerkawskiego.

Pierwszy zabrał głos popierając kandydaturę p. Rewakowicza dr. St. Czerkawski. Mowca prawił długo i szeroko o zasługach popieranego przez siebie kandydata a dla dania nacisku swemu głosowi uznał za potrzebne przypuścić gwałtownie atak do szlachty i gromić jej „warcholstwo,“ sięgać aż do Targowicy i bitwy pod Racławicami, przypomnieć pełne grozy sceny wieszania przez mieszczaństwo na ulicach Warszawy „zdrajców-szlachciców“, i t. d. Tych kilku szczegółów wystarczy zresztą dla zrozumienia tenoru całej mowy, która miała przekonać zebranych o potrzebie p. Rewakowicza w Izbie sejmowej.

Zdaniem następnego mowcy pana Stwiertni, źli ludzie i źli patryoci dla tego opierają się kandydaturze p. Rewakowicza, iż tenże mówi zawsze tylko prawdę, nie oglądając się na nic i na nikogo, że był i jest zagorzałym obrońcą „nieskalanej prawdy, której nie chowa pod korzec“, że walczy z „korrupcyą“, toczącą nasze „nieszczęśliwe społeczeństwo“, że wreszcie jest mężem cnót katońskich nieznoszącym kłamstwa i obłudy.

P. Lickendorf, żądał aby p. M. Michalski wystąpił otwarcie i oświadczył, czy pragnie istotnie otrzymać mandat poselski, a jeżeli jest tak rzeczywiście, to powinien złożyć wyznanie swej wiary politycznej.

P. St. Niemczynowski oznajmił, iż cofa swą kandydaturę, a natomiast poleca jak najgoręcej p. Michalskiego, który potrafi niezawodnie z godnością i pożytkiem zastępować w Sejmie stan przemysłowy i rękodzielniczy. Oświadczenie to składa mowca na podstawie orzeczenia najprzedniejszych członków izby rękodzielniczej, którzy zebrawszy się celem rozpatrzenia podejrzeń rzucanych na p. Michalskiego, wypowiedzieli jednogłośnie zdanie, iż należy głosować solidarnie na tego kandydata i urzeczywistnić żywioną od dawna myśl wprowadzenia do reprezentacyi krajowej przedstawiciela mieszczaństwa.

Przemówił następnie deputowany do Rady państwa dr. Lewakowski, który podniósł, iż p. Michalski byłby niezawodnie wyszedł zwycięzcą z urny wyborczej, gdyby był stanął otwarcie na trybunie i wypowiedział swój program polityczny, ponieważ jednak tego nie uczynił a nawet w tej chwili, nie wiadomo na seryo, czy chce lub nie chce kandydować, nie pozostaje inne wyjście z zawiłej sytuacyi, jak wybrać p. Rewakowicza, który czuje się tak dobrze mieszczaninem jak pp. Michalski, Niemczynowski i inni. Zabierali jeszcze głos pp. Jägermann, Richtmann, Ostaszewski współwłaściciel *Kurjera Lwowskiego*, poczem p. Stwiertnia postawił następujące wnioski.

1) Dla przeprowadzenia wyboru posła czwartego zawiązuje się komitet przedwyborczy z obywateli, którzy do niego dobrowolnie przystąpią.

2) Dzisiejsze prezydyum pozostanie prezydyum komitetu.

Wnioski te przyjęto.

Przemawiał jeszcze w końcu ustąpiwszy krzesła prezydalnego p. dr. Czerkawskiemu, p. Walichiewicz zaklinając p. Michalskiego aby cofnął się „z nieszczęsnej drogi, na którą został popchnięty przez niecne żywioły“ i nieprzeszkadzał p. Rewakowiczowi, temu „nieustraszonemu szermierzowi praw rękodzielniczych, który potrafi zastąpić aż dwunastu innych“.

Zawiązany wczoraj t. zw. komitet miejski odbędzie dzisiaj o godzinie 7 wieczorem posiedzenie w sali ratuszowej.

Za inicyatywą pp. St. Niemczynowskiego i Getritza zwołanem zostało na dzisiaj o godzinie 11 przed południem zebranie rękodzielników dla omówienia kandydatury p. Michała Michalskiego i naradzenia się co do dalszego postępowania. W chwili gdy to piszemy odbywa się zebranie przy licznym udziale rękodzielników, którzy znaczną większością, wbrew znanym już wywodom pp. Walichiewicza *et consortes*, oświadczają się za kandydaturą p. Michalskiego.

Otrzymujemy następujące pismo:

Centralny komitet przedwyborczy, w myśl §. 12 regulaminu wyborczego, przez sejmowe koło poselskie uchwalonego, zaleca szanownym wyborcom z kuryi większej własności ziemskiej następujące osobistości, których wybór do sejmu byłby pożądanym:

p. Bolesława Baranowskiego, inspektora szkół ludowych i członka Rady szkolnej krajowej we Lwowie;

p. Jana Frankego, profesora szkoły politechnicznej;

p. Seweryna Henzla, b. posła, zastępcę członka Wydziału krajowego;

p. dr. Leona hr. Pinińskiego, posła do Rady państwa;

p. dr. Tadeusza Rutowskiego, posła do Rady państwa;

p. dr. Zygmunta Sawczyńskiego, posła do Rady państwa, członka Rady szkolnej krajowej;

p. Ludwika Wierzbickiego, b. posła, dyrektora kolei Lwowsko-Czerniowieckiej.

Lwów, 5 lipca 1889.

Przewodniczący:
Stanisław Polanowski, m. p.

Sekretarz:
Stanisław Stadnicki, m. p.

Delegacye.

Najbliższe pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m. Na porządku dziennym znajdują się następujące przedmioty: Preliminarz Ministra spraw zagranicznych na rok 1890 i kredyty dodatkowe za rok 1889, dalej preliminarze marynarki wojennej, wspólnego Ministerstwa skarbu i wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej na rok 1890, wreszcie pozycya pokrycia: „dochody z ceł“.

Obszerne sprawozdanie komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej, oraz sprawozdanie o kredycie okupacyjnym, zostaną dzisiaj zatwierdzone. Sprawozdanie o zapotrzebowaniu Ministerstwa spraw zagranicznych przyjdzie na porządek dzienny poniedziałkowego pełnego posiedzenia Delegacyi węgierskiej, zaś budżet wojskowy i kredyt okupacyjny będzie przedmiotem obrad pełnej Delegacyi we wtorek i we środę.

Komisya petycyjna Delegacyi austryackiej, odbędzie w poniedziałek posiedzenie, celem załatwienia wniesionych petycyj.

Ministerstwo wojny pismem wystosowanem do prezydyum Delegacyi austryackiej, zaprosiło delegatów na ćwiczenia pułku kolejowego i telegraficznego, które odbędą się w przyszły wtorek w Korneuburgu. Dzisiaj zaś delegaci będą obecni na próbie z kartaczownicami systemu Hinam-Maxima.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 4 lipca.

(*n.*) Porażka partyi staroczeskiej przy wyborach gminnych niezmierne tu wywołała wrażenie, tem więcej, że miara jej przeszła oczekiwanie. To też opozycya niemiecka zgodnym chórem powinszowań wita wchodzących do Sejmu w tak licznym zastępie młodoczechów. W sferach kompetentnych inaczej się na to zapatrują i do powodzenia Gregra, Lazanskiego i ich spółki mniejszą przywiązują wagę. Przedewszystkiem stwierdzić już dziś — przed wyborami z miast i z większych posiadłości — można, że większość bądź co bądź po stronie staroczeskiej zostanie. To zaś jest obecnie konsyderacyą najważniejszą, bo osłabia na razie praktyczne skutki złego. Dla stronnictwa staroczeskiego powinno zaś to złe, póki czas jeszcze, być nauką. Powodzenie młodoczechów jest niejako owocem i rezultatem błędów i przywar, których się poważniejsza część społeczeństwa czeskiego dość wcześnie pozbyć nie potrafiła, jest niejako rozkwitem tych idei i zasad, których wytrawniejsze stronnictwo, ani dość wcześnie ani dość dobitnie napiętnować nie umiało. Jest więc w tem co zaszło nauka, jest przedewszystkiem ostrzeżenie dla stronnictwa dr. Riegera, iżby się energiczniej przeciw niebezpiecznym żywiołom zszeregować i baczniej zdrowych zasad pilnować. Głosy oficyalnej prasy wiedeńskiej dość się też surowo do staroczechów odzywają, zaznaczając, że póki młodoczesi tylko w sejmie górę biorą, póty nie jest ich wzrost niebezpieczeństwem dla państwa. Dopiero gdyby swego czasu w wyborach do Rady państwa mieli swych starszych braci rugować z krzeseł poselskich nabrałoby to dla monarchii ogólnego znaczenia. A więc *caveant consules*.

Za to wybory galicyjskie, a przynajmniej dotychczasowy ich wynik, szczere tu wywołały zadowolenie.

W naiwniejszej jedynie publiczności nastąpiło pewne zdziwienie, bo żywiona strawą podawaną przez opozycyjne dzienniki tutejsze, które znów z najmętniejszych źródeł galicyjskich wiadomości czerpią, myślała, że już ostatnia godzina dla konserwatywnej partyi w naszym kraju wybiła.

Otwarcie muzeum historyi naturalnej, o którem w poprzednim liście wspominaliśmy, nastąpi jak słychać, już 12 sierpnia, t. j. zaraz po powrocie Najjaśniejszego Pana z Berlina.

Młody nasz podróżnik, ks. Paweł Sapieha, donosi znajomym w liście datowanym z 9 maja, a oddanym na pocztę w Hakorlate w Japonii, że powrót swój obróci na Mandżuryę, którędy do Ajgunu i Błagowieszczeńska dotrze. Podróż to tyle ciekawa, że żaden podróżnik europejski się dotąd w głąb Mandżuryi nie zapuścił.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Carstwo powrócą z wybrzeży finlandzkich do Peterhofu dnia 10-go b. m. W kołach dworskich opowiadają, iż podróż rodziny carskiej do Kopenhagi nastąpi nieco później niż pierwotnie projektowano, a to z powodu, iż na dzień 28-go lipca (starego stylu) został wyznaczonym ślub w. księcia Piotra Mikołajewicza z księżniczką czarnogórską Milicą — Podróż do Danii nastąpi prawdopodobnie w połowie sierpnia.

Dzienniki zajmują się ciągle jeszcze sprawą jubileuszu, obchodzonego z powodu 50-letniej rocznicy „nawrócenia“ unitów, stwierdzając, iż tak samo mizernie, jak w Wilnie, wypadł także jubileusz w Kijowie. I tutaj, prócz czynowników, i to wyższych, oraz popów i wojska, nikt się owym rządowym jubileuszem nie zajmował. Nawet biura rządowe w d. 20 z. m. nie były zamknięte. Ztąd wielkie narzekania i żale po dziennikach, a nie pociesza je nawet medal, jaki ma być wybity „na pamiątkę przyłączenia unitów do prawosławia“, a na którego jednej stronie będzie napis: „Prawosławie niepokolebimo“ (prawosławie niewzruszone), na drugiej lata 1839—1889 i dokoła wieniec wawrzynu.

Rada państwa ustanowiła census naukowy dla przewodniczących w ziemstwach, którzy dla zajęcia urzędu muszą mieć 25 lat skończonych i posiadać świadectwo z ukończenia średniego zakładu naukowego. Na początek ustanowieni zostaną w roku przyszłym przewodniczący w ziemstwach, w guberniach: moskiewskiej, nowogrodzkiej, riazańskiej, czernichowskiej, kurskiej, symbirskiej, twerskiej i charkowskiej. Projekt wprowadzenia instytucyi sędziów pokoju z nominacyi tam, gdzie będą przewodniczący w ziemstwach, został zatwierdzony.

Również został zatwierdzony projekt ograniczenia jurysdykcyi sądów przysięgłych. Najważniejsze sprawy będą sądzone przez izby sądowe ze współudziałem przedstawicieli stanów. Personal izb sądowych zostanie powiększony o dwudziestu członków i ośmiu towarzyszów prokuratora.

Z polecenia cara przedsięwziął minister marynarki inspekcyę floty na Czarnem i Azowskiem morzu.

Uroczystości w Serbii.

Regent Ristic, który, jak wiadomo, pozostał w Belgradzie dla sprawowania rządów, wystosował do króla Aleksandra pismo, z którego przytaczamy ważniejsze ustępy:

„Drugą misyę regencyjną obejmowałem wprawdzie zasobniejszy w doświadczenie, i w ciągu lat nauczyłem się postępować ostrożnie, za to misya ta przypada na cięższe czasy, w których potrzeba więcej skomplikowane zadania rozwiązać. Ale i dzisiaj, po dwudziestu latach, mam równie niezłomną wolę służyć uczciwie tronowi i ojczyźnie. W tem silnem postanowieniu i ufny w Opatrzność, podjąłem się trudnego obowiązku, licząc na poświęcenie i poparcie moich współregentów, rządu i narodu serbskiego.

„Po wielu walkach wewnętrznych kwestya dynastyczna może być uważaną jako na zawsze załatwiona od chwili, odkąd w r. 1858 setki tysięcy głosów łączyły się w jednym okrzyku na cześć Miłosza.

„Trudniejszą jest druga część naszego zadania, polegająca na tem, aby kierować nawą państwową aż do pełnoletności Waszej król. Mości. Nasze instytucye, urządzone w myśl jednej z najliberalniejszych

---

Po śmierci matki żal syna był głęboki, a serce rozdzierający, za to uczucie wszyscy jeszcze bardziej pokochali chłopczynę. Skoro czas uspokoił pierwsze porywy rozpaczy, całe gorące uczucie przelał na ojca, umiał go pocieszać w ciężkim smutku, a przez wczesną dojrzałość chłopczyna stał mu się nietylko synem, ale przyjacielem i towarzyszem niezbędnym. W tym przyjaźnym i serdecznym stosunku lat już kilka przeżyli od śmierci żony i wojewodzic trwał jak najstalej w zamiarze usynowienia Stasia. Jeżeli zachodziła w tem zwłoka, to jedynie z powodu prawa, które wyznacza pewien wiek dla usynowiającego; brakło jeszcze do tego terminu lat ze cztery, które wojewodzicowi wiekiem być się zdawały, tak w tej mierze chęci jego były gorliwe. Atoli cóż to jest stałego z rzeczy ludzkich? Od pewnego czasu zręczny spostrzegacz mógłby dojrzeć pewną zmianę, a raczej przymus w postępowaniu wojewodzica z przybranym synem. Wprawdzie Staś jako młody, mniej skłonny do głębszych zaciekań w stosunkach z ludźmi, a bardziej żyjący sercem, nie dał na to baczenia; po dawnemu miłując ojca, starał mu się we wszystkiem dogodzić, zadowolić swojem postępowaniem i pilnością w naukach, a niemając nic sobie do zarzucenia, mógł nie dostrzedz tej zmiany, która wcale niespodzianie wyszła na jaw.

Przyjętym zwyczajem Staś przed rozpoczęciem zajęć naukowych, co rana przychodził na powitanie ojca, do jego apartamentów. Z woli samego wojewodzica odbywało się to w ten sposób, iż chłopak rzucał mu się na szyję, a przy tem zwykle następowały śmiechy, żarty, rozmaite przekomarzania, które wojewodzica bawiły, tembardziej, że Staś z natury wesołego usposobienia, był umiarkowanym i miłym w każdej krotofili. Pewnego jednak dnia kiedy chłopak swobodny i wesoły, wbiegając swoim zwyczajem, już miał się rzucić ojcu na szyję, ten pomięszany, powstrzymując go nieznacznym ruchem ręki, ozwał się z wymuszoną obojętnością, prawie nieśmiało:

— A, dobrze żeś przyszedł, mamy do pomówienia poważnie.

Chłopak nieprzyzwyczajony do podobnej oziębłości, która go po raz pierwszy spotykała, jakby skamieniał na miejscu i przez łzy dławiące go, ledwie mógł wypowiedzieć:

— Możem ja co zawinił bezwiednie lub nauczyciele ze mnie niekontenci, powiedz drogi ojcze, ja wszelkich sił do poprawy dołożę, tylkoż na miłość Boga nie cofaj mi swej łaski najdroższy ojcze....

Mówić chciał dalej pochylając się do nóg wojewodzica, który sam wielce pomięszany, usunął się i ledwie zdołał wypowiedzieć jąkając:

— Nie nazywaj mię ojcem, bo nim dla ciebie nie jestem.

Usłyszawszy to chłopak pobladł, a zdawał się znaczenia tych słów nierozumieć, jakby ktoś przemawiał w obcej dla niego mowie. Sam wojewodzic przerażony bladością i rozpaczliwym wyrazem twarzy Stasia, zmuszał się do zachowania zimnej krwi i przemawiał wolno, starając się być zrozumiałym:

— Nie masz w tem jeszcze wielkiego nieszczęścia, iż się stosunki nasze zmieniają, ale tylko li powierzchownie, opiekunem i przyjacielem twoim chcę i nadal pozostać.... zaprawdę pragnąłbym żeby się pozycye nasze nie zmieniały, ale konieczność mię zmusza do tego i tak się składają okoliczności, że mimo najlepszych moich chęci pozostać tu dłużej przy mnie nie możesz — zakończył wojewodzic nieśmiało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

konstytucyj w świecie, wymagają starannej opieki i troskliwego rozwoju, wolnego od namiętności i zbyt gwałtownego rwania się naprzód. Gdyby tej zasady nie zachowywano, najmniejsze błędy mogłyby sprowadzić państwo na drogę reakcyi. Tylko przez zupełną sprawiedliwość w państwie, w gminie i przy wyborach, możemy zapewnić sobie powodzenie.

„Regencya jest rządem pokoju. Przywrócony został pokój w kościele, zarówno jak w państwie i gminie. Pokój powinien i nadal panować we wszystkich stosunkach, tak wewnątrz, jak i z sąsiadami. Trzymajmy się tego, a nasze dążności będą uwieńczone błogiemi skutkami, a gdy przyjdzie na to czas, oddamy W. Kr. Mości państwo, w którem panować będą porządek, postęp i pokój".

Oprócz życzeń od Najj. Cesarza austryackiego, cara, króla Milana i królowej Natalii, król otrzymał gratulacye od cesarza niemieckiego, Carnota, króla Humberta i królowej Wiktoryi.

Dnia 3 b. m. odbyło się w Kraljewie śniadanie na 1.000 osób, w którem uczestniczyli król i poseł rossyjski, wieczorem zaś król dawał obiad na cześć przedstawiciela Rossyi. Na obiad wezwani byli przedstawiciele miast i okręgów. Król wzniósł toast za zdrowie cara, na co poseł odpowiedział toastem za zdrowie króla, któremu życzył sławnego panowania. Orkiestra wykonała hymny rossyjski i serbski. Po obiedzie król odjechał do cerkwi studzieńskiej, a poseł udał się do Belgradu.

Allokucya Ojca św. Leona XIII.

Znaną ze streszczenia allokucyę z dnia 30 czerwca, podajemy dziś w całej osnowie, mianowicie część pierwszą:

Czcigodni bracia! Co niedawno przypuszczaliśmy, kiedy do was na tem samem przemawialiśmy miejscu, że nowe i o wiele groźniejsze przeciwko Kościołowi i rzymskiemu biskupowi w tem dostojnem mieście gotują się ciosy, — to zaiste, ku wielkiej duszy naszej boleści, a wszystkich dobrych obrazie, zostało dokonane. Z którego to powodu kazaliśmy was zwołać na nadzwyczajne zebranie, by nam wolno było wyjawić, jakiem oburzeniem nas przejął niegodny czyn i byśmy mogli swobodnie, jako się należy, w gronie waszem potępić tak wielką zbrodnię.

Po zmianie politycznego ustroju we Włoszech i po zajęciu Rzymu widzieliśmy religię najświętszą i tę Stolicę Apostolską wystawioną na długi szereg krzywd i gwałtów. Ale niegodziwe sekty dążą usilnie jeszeze do gorszych, dotychczas nieosiągniętych celów. Zaprzysięgły one sobie w duchu, że pierwszemu miastu katolickiemu nałożą panowanie świeckich obyczajów i bezbożności i tam płomienie nienawiści zewsząd gromadzone kierują, by zaczepiwszy tę twierdzę Kościoła katolickiego mogły snadniej o ile możności z samego fundamentu wyważyć on sam kamień węgielny, na którym Kościół się opiera. I oto, jak gdyby niedość już przez tyle lat spowodowały ruin, postanowiły samych siebie przewyższyć w śmiałości i w jednym z najuroczystszych dla chrześcianina dni stawiają pomnik celem przekazania potomności nieposłusznego wobec Kościoła ducha; aby równocześnie okazać, że postanowiono rozpocząć walkę, z imieniem katolickiem na śmierć i życie. Że do tego dążą, mianowicie główni autorowie i popieracze dzieła, za tem rzecz przemawia sama. Wywyższają zaszczytami człowieka, który dwukrotnie zbiegł ze swego obozu, któremu sądownie dowiedziono, że jest heretykiem, którego zawziętość przeciwko Kościołowi doszła do ostatecznych granic. Co więcej — właśnie dla tych powodów uznali go za godnego zaszczytów: wiadomo bowiem, że prawdziwych zasług w nim nie było. Nie odznaczał się nadzwyczajną wiedzą: toć własne pisma jego oskarżają go jako panteistę i zwolennika grubego materyalizmu, zawikłanego w zwyczajne błędy, niebędącego często z samym sobą w zgodzie. Nie było w nim ozdób cnót, gdyż przeciwko jego moralności świadczą wobec potomnych największe niegodziwości i najwyższe zepsucie, do jakiego człowieka doprowadzić mogą nieposkramiane namiętności. Nie odznaczyły go czyny głośne, wielkie około ojczyzny zasługi; — umiał on udawać, kłamać, dbać egoistycznie o siebie samego, nie znosił cudzego zdania, był pochlebcą — słowem był to człowiek niegodziwego serca i przewrotnego umysłu. Zaszczytów tak wielkich, których takiemu mężowi nie szczędzono, ten jest skutek, ten głos prawie, że już po za nauką przez Boga objawioną, po za wiarą chrześcjańską całe życie urządzić i umysł ludzki, zupełnie z pod władzy Jezusa Chrystusa wyswobodzić należy.

I to zaiste jest najgłówniejszym złych sekt zamiarem i dziełem, które o ile tylko mogą, pragną odwrócić od Boga całe państwa — a z Kościołem i rzymskim Papieżem z niesłychaną walczą nienawiścią i ostatnią wściekłością. — Aby zaś i krzywda stała się wyraźniejszą i sprawa głośniejszą, postanowiono odsłonięcie pomnika dokonać z wielkiemi przyborami, wśród liczniejszego udziału uczestników. Tłum niemały z masy jego zewsząd przywołany, widział Rzym w dni owe; obnoszono bezwstydnie wrogie religii sztandary, a co jest najstraszliwszem, nie brakło chorągwi z obrazem najniegodziwszego, który posłusznym być w Niebiosach Najwyższemu nie chciał, pierwszy z buntowników, wszelkich zdrad podżegacz. Do zbrodniczego występku dodano bezczelność w mowach i pismach, w których bezwstydnie i bez granic natrząsano się z najwyższych rzeczy i świętości i nad miarę wynoszono ową wyuzdaną myślenia wolność, która jest płodną twórczynią złych zasad i razem z obyczajami chrześciańskiemi obala podwaliny karności i porządku społecznego.

Tak smutne dzieło przygotowywano niezmiernie długo i ze wszelkiemi szczegółami, nietylko z wiedzą rządu, lecz nadto za jego jawną i wyraźną zachętą i jego poparciem.

Bolesne to i prawie niemożliwe, a jednak stwierdzić to trzeba, że z tego dostojnego miasta, w którem Bóg umieścił mieszkanie Namiestnika swego, wychodzi przykład buntującej się przeciwko Bogu myśli ludzkiej — i że tam, zkąd świat niezamącone prawdy Ewangelii i zbawienne rady czerpać przywykł, w skutek niegodziwego przewrotu, zbrodnicze błędy i sama herezya bezkarnie święcą się pomnikami. Do tego nas przywiodły czasy, że wstrętne spustoszenie widzieliśmy na miejscu świętem.

W tak niegodnem położeniu, ponieważ chrześciańskiej rzeczypospolitej rząd wraz ze strażą i opieką nad wiarą powierzony Nam został, oświadczamy, że obrażone zostało zniewagą miasto i pogwałcona haniebnie świętość wiary chrześciańskiej i przed całym światem katolickim przez skargi nasze i oburzenie świętokradzki odkrywamy występek.

KRONIKA

Lwów 6 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Witkowice, w powiecie krakowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **I. posiedzenie Zarządu** Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków odbyło się dzisiaj w gmachu Namiestnictwa w obecności 14 członków. JE. p. Namiestnik powitał serdecznie zgromadzonych i wskazał na ważność powstającej instytucyi, która przy dobrem kierownictwie a przy sumiennej pracy Zarządu i Wydziału może wydać bardzo piękne owoce. Rozpoczyna ona u nas swoją działalność wśród najpomyślniejszych warunków, wśród najzupełniejszej zgody między pracodawcami a robotnikami i bez trudności narodowościowych. JE. p. Namiestnik żywi nadzieję, że w tym samym duchu i kierunku będzie nadal prowadzoną i życzy jej jak najlepszego powodzenia, zapewniając zarazem, że ze swej strony użyczy jej zawsze swojego poparcia.

Przewodniczącym obrad wybrano dr. Wacława Domaszewskiego, który przedstawił zgromadzonym wynik wyborów. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości. Następnie ukonstytuował się zarząd, wybierając przewodniczącym dr. Wacława Domaszewskiego, zastępcą przewodniczącego Mikołaja Krasuckiego, sekretarzem Stanisława Niezabitowskiego. Następnie przeprowadzono wybór wydziału, do którego prócz przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego należy 3 członków. Wybrano: Franciszka Rozwadowskiego, dr. Tadeusza Skałkowskiego i Franciszka Schumana.

Następnie przystąpiło zgromadzenie do obrad nad statutem. Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział pp. Gregor, Mańkowski, dr. Domaszewski, Seitz, dr. Fedorowicz, Schuman i inni, uchwalono statuta *en bloc* według wzoru przedłożonego przez wys. Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Następnie obradowano nad wnioskami organizacyjnemi.

— **Urzędnicy okręgu c. k. wyższego sądu krajowego** lwowskiego, jak wiadomo, powzięli za inicyatywą członków gremium tegoż sądu, myśl utworzenia w drodze dobrowolnych składek między sobą fundacyi dobroczynnej, celem wsparcia ubogich wdów i sierót po urzędnikach sądowych XI, X i IX klasy rangi pozostałych, przedewszystkiem tych, którym normalna pomoc pensyi nie przysłuża. Celem urzeczywistnienia tej myśli i wprowadzenia dobroczynnej fundacyi w życie, zawiązał się komitet, składający się z dwóch radców c. k. wyższego sądu krajowego oraz dwóch radców c. k. sądu krajowego lwowskiego, pod przewodnictwem c. k. prezydyum sądu krajowego i zebrał w drodze dobrowolnych składek fundusz, który uważa już w obecnej chwili za dostateczny na kapitał zakładowy tej fundacyi. Chcąc zaś połączyć z tą fundacyą pamiątkę pełnej chwały czterdziestoletniego panowania Jego ces. i król. Apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I, postanowił komitet już w obecnej chwili wprowadzić w życie tę fundacyę. W tym celu zakupił komitet odpowiednie papiery wartościowe, przeznaczył takowe za zgodą wszystkich w składkach udział biorących na kapitał zakładowy fundacyi, a zarazem ułożył główne zasady tejże, poruczając zarząd nią c. k. Namiestnictwu, które celem urzeczywistnienia i wprowadzenia w życie fundacyi zatwierdziło odpowiedni akt fundacyjny. Według aktu tego, do korzystania z dobrodziejstw fundacyi uprawnione będą wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach sądowych okręgu lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego, jak takowy w chwili ustanowienia fundacyi, t. j. w miesiącu listopadzie 1888 istniał, a mianowicie po urzędnikach XI, X i IX klasy rangi pozostałych, z pierwszeństwem tych, którym normalna pomoc pensyi nie przysłuża. Prawo rozdzielania corocznie dochodów z zakładowego kapitału między wdowy i sieroty, do ubiegania się o zapomogę uprawnione, t. j. tak prawo wyboru osób jakoteż i prawo stanowienia o wysokości pojedyńczego wsparcia, przysługiwać będzie komitetowi, złożonemu z prezydenta c. k. sądu krajowego we Lwowie i z czterech rangą najstarszych radców lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego.

— **Wycieczka do Brzuchowic** zapowiada się świetnie. Bilety wydawane będą jeszcze w lokalu Resursy urzędniczej w sobotę, t. j. dziś od godz. 6 do 9 wieczór i w niedzielę od 11 do 1 po południu, zaś o ile miejsca w pociągu starczy i na dworcu kolei. Odjazd z dworca o godzinie 4 minut 25. Dyrekcya tramwaju wyszle dla powracających z wycieczki odpowiednią liczbę wozów.

— **Doroczny popis** uczniów zakładu ociemniałych odbędzie się dnia 8 b. m. o godzinie 10 przed południem.

= **Kościotrup.** Przy robotach ziemnych pod nową drogę, która ma połączyć ulicę Krzyżową z ulicą Wulecką, odkopano na gruncie ogrodu, do realności pod l. 7 przy ulicy Krzyżowej należącego, w głębokości jednego metra pod powierzchnią ziemi, szkielet ludzki w pozie leżącej, a po obu stronach w jednym rzędzie dużych 8 gwoździ kutych, z biegiem czasu rdzą przeżartych. Strupieszenie tych kości, które zdaniem lekarza miejskiego dr. Roznera, są szczątkami młodego mężczyzny, wskazuje, że leżały w ziemi przeszło sto lat, z paki zaś, w której niegdyś zwłoki tam zakopano, pozostały tylko wspomniane gwoździe z zagiętemi końcami. Znalezione szczątki człowieka złożono w kostnicy głównego szpitala.

= **Wypadek.** Po ugaszeniu ognia w fabryce Wczelaków pod l. 27 przy ulicy Łyczakowskiej, murarz Józef Psicha, przy składaniu rekwizytów do gaszenia ognia uległ tak mocnemu skaleczeniu lewej ręki, że musiano go odwieść do głównego szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono tytonierkę srebrną owalną, znaczoną E. G.; srebrny zegarek remontoar kryty, znaczony A. G., ze srebrnym łańcuszkiem i suknie męskie, wartości 129 zł., Jakóbowi Gimplowi po włamaniu się oknem. — Zgubiono: złoty męski sygnet pamiątkowy z ciemno-niebieskim kamykiem, znaczonym literami T. T.; złoty pierścień znaczony M. S,, wartości 34 zł. na Janowskiem; złoty damski emaliowany zegarek, półkryty, z krótkim złotym łańcuszkiem, wartości 40 zł. w Rynku; pugilaresik wyłożony słoniową kością, z kwotą 61 zł. i z dwoma kuponami serbskich losów, oraz z dwoma koralikami; portmonetkę z kwotą 6 zł. 30 ct. i z zastawniczą kartką banku ormiańskiego na broszę, obrączkę i kólczyki; książkę pensyjną Anny Wojtowicz, wdowy po dozorcy więźni; list zastawny banku krajowego 4 i pół procentowy, na 1000 zł, nr. 2979. — Znaleziono w dorożce zapomnianą żółtawą z surowego jedwabiu; udziałową książkę galic. kasy zaliczkowej na imię Maryi Schön; chustkę w pasy białe i ciemne, w dorożce, zapomnianą przez jakąś panią, która wyjeżdżała z kamienicy pod l. 24 przy ul. Łyczakowskiej.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 6 lipca 1889 r Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z południowo zachodniej strony, niebo zachmurzone, powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była +16·3°C, najwyższa +23·0°C, najniższa +13·2°C nad ranem.

W południe od godziny 11 do 1 i wieczór po 8 padał deszcz, którego łączny opad wynosił 0·7 mm.; dziś rano była mgła mała.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Szwecyi; zwyżka 775 do 770 mm. w północnej Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 6 lipca b. r.: Wiatr z południowo-zachodniej strony, średnia temperatura doby około +19·0°C, niebo w części pogodne a powietrze miernie wilgotne; pogodnie, co najwięcej deszcz chwilowy.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Drohobyczu, z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 22 sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** dnia wczorajszego, p. Maryan Ursyn Zdziechowski, rodem z Nowosiółek, gub. Mińskiej, otrzymał stopień doktora filozofii.

— **Z Towarzystwa tatrzańskiego.** Towarzystwo nabyło w ostatnich dniach od pięciu gospodarzy z Białki 1/6 część hali około Morskiego Oka, co z powodu bliskiego sąsiedztwa właściciela Jaworzyny spiskiej, za wielką zdobycz uważać należy. W sprawie tej delegat Tow. w Nowym Targu p. Trybulec niemałe położył zasługi. Pożądanąby rzeczą było, aby Tow. ze względu na nieprzyjazne zamiary sąsiada i resztę hali od górali z Białki niebawem wykupiło. Zakupno to mogą przyspieszyć licznie przystępujący do Tow. członkowie, przesyłając wkładkę 4 złr. pod adresem „Tow. tatrzańskie w Krakowie", zwłaszcza, że każdy członek Tow. otrzyma bezpłatnie świeżo wydane album widoków tatrzańskich, złożone z dużych 5 heliograwur ($^{34}/_{26}$ centim), którego rozsyłka dla dawnych członków z początkiem bieżącego miesiąca nastąpi.

— **Konkurs na żywot Tadeusza Kościuszki.** Wydział Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki w Krakowie zawiadamia, iż konkurs na dzieło popularne p. t. „Żywot Tadeusza Kościuszki", rozpisany przez toż Towarzystwo z terminem do 1 października z. r. nie osiągnął pomyślnego skutku, albowiem komitet konkursowy, zebrany w d. 16 maja b. r., żadnej z nadesłanych prac nie przyznał nagrody. Gdy jednak 3 z nich (mianowicie z godłami: „Miłość i cnota", „Polska i wolność" i „Kto historyi swej nie zna i w niej się nie kocha, jest jako dziecię, które ojca i matki nie zna"), przedstawiały pewne zalety, a nawet uzyskały nieco głosów przyznających warunkowo nagrodę, przeto postanowiono zaprosić autorów trzech wymienionych rozpraw, aby rzecz napisaną przez siebie w myśl wskazówek sądu konkursowego przerobili i najdalej do dnia 15 października 1889 r. nadesłali do sekretarza komitetu, poczem sędziowie wyrok swój wydadzą i jednej z prac owych przyznają nagrodę. Zarazem oświadcza komitet gotowość udzielenia dokładniejszych wskazówek autorom i prosi, aby w tym celu raczyli się zgłosić do sekretarza Towarzystwa Dr. Serafina Chmurskiego, adwokata w Krakowie (ul. Poselska 20). Pod tymże adresem raczą też zgłosić się autorowie wszystkich nadeszłych prac po odbiór rękopisów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Badenie pod Wiedniem, poeta i dramaturg Edward Mautner, urzędnik biura literackiego w c. k. Ministerstwie spraw zewnętrznych, przeżywszy lat 65.

W Warszawie, w 47 roku życia, jeden z wybitniejszych rzeźbiarzy w Królestwie, Józef Kucharzewski. Z pomiędzy mnóstwa figur i ornamentacyj, jakiemi przyozdobił Warszawę, należy wymienić dom pod nr. 9 przy ulicy hr. Berga, z alegoryą czterech pór roku na szczycie, a naturalnej wielkości podobiznami: Jana Kochanowskiego i Stanisława Staszica w niszach piętrowych. Piękny *bas-relief* na gmachu giełdy, figury po nad apteką dawniej Steinerta na Krakowskiem-Przedmieściu oraz cały zastęp innych, niemniej wartościowych prac przy ulicy Królewskiej, na Nowym-Swiecie itp. W przerwach tej pracy zgasły artysta stworzył „Dziewczę z gołębiami", grupę nagrodzoną na konkursie Towarzystwa sztuk pięknych, nabytą przez p. E. Raua, mnóstwo biustów portretowych, pomniejszych kompozycyj rodzajowych, tudzież znane szerszemu ogółowi dwanaście stacyj męki Pańskiej w płaskorzezbie, znajdujące się pomiędzy innemi i w kościele na Koszykach.

— **Spadek.** Zmarły niedawno w Bośnii biskup katolicki, ks. Maciej Bakowicz, majątek swój, wynoszący 200.000 fr., zapisał Bakowiczom herbu Ostoja, zamieszkałym w Królestwie Polskiem. Spadek otrzymać mogą tylko Bakowicze z linii męskiej i katolicy. Doniesienie to jak zapewnia *Kuryer Warszawski*, zostało urzędownie potwierdzone.

— **Nowy tryumf sztuki polskiej** Depesza dzienników warszawskich z Paryża donosi: Wacław Szymanowski otrzymał za obraz „Walka hucułów", pierwszy złoty medal na międzynarodowej wystawie tutejszej. Józef Chełmoński otrzymał medal honorowy.

Ostatnia ta nagroda jest najwyższą, jaką we Francyi artysta pozyskać może. Z artystów naszych otrzymali ją tylko Matejko i Siemiradzki, oraz zmarły przed kilku laty sztycharz, ś. p. Redlich.

— **Praca kobiet polskich w Petersburgu.** Pod patronatem w. ks. Oldenburgskiej odbywa się obecnie w Petersburgu wystawa pracy kobiet, na którą pani Korwin Piotrowska, członek i delegat warszawszego Towarzystwa technicznego, zawiozła zbiór różnych okazów z Warszawy. Koronki, kwiaty i różne

inne dzieła pracy kobiet, pochodzące z warszawskich szkół fachowych, doczekały się nader pochlebnej oceny na wystawie i w petersburskiej prasie.

— **Na wyścigach w Moskwie** odbytych w niedzielę, jak donoszą telegramy, nagrodę 3.000 rubli w biegu trzywiorstowym „moskiewskim“, dla koni czteroletnich, zdobył „Gayaré“, koń p Ludwika Grabowskiego z Sernik.

— **Dramat miłosny**. Korespondent *Wieku* z Mińska gubernialnego donosi: We wtorek, dnia 25 z. m., wydarzył się tu tragiczny wypadek. Niedawno przybył z Wilna i stanął w hotelu angielskim, komisant zbożowy, Johann Adolf Brülling, rodem z Ulemburga. W dniu 25 z. m, około godziny 9 zrana, przyszła do tegoż hotelu młoda kobieta i zapytała po niemiecku o wyżej wymienionego Brüllinga. Gdy jej wskazano nr. 13, natychmiast tam się udała. Obecni u Brüllinga dwaj nieznani służbie hotelowej mężczyzni, opuścili wkrótce numer. Nie upłynęło kilka minut od chwili wyjścia tych panów, gdy w numerze dał się słyszeć wystrzał, a po paru chwilach drugi. Na odgłos strzałów wpadła do numeru służba hotelowa. Na podłodze leżeli nieruchomie Brülling i owa kobieta. Przybyli wkrótce lekarze skonstatowali śmierć Brüllinga; kula przeszyła mu serce. Młoda kobieta, zraniona niebezpiecznie, żyła jeszcze i zeznała, że jest Krystyną Hofström, szwedką. Powodem morderstwa i samobójstwa, była podobno miłość zawiedziona.

— **Komisya wydziału historyczno-literackiego** poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk wydała następującą odezwę: „Kilka lat temu wydział historyczno-literacki upoważnił niżej podpisaną komisyę do zajęcia się zbieraniem nazw, odnoszących się do pól, lasów, ruczajów, bagien, kęp, pagórków, skał i t. p., przypuszczając słusznie, że w nazwach tych kryje się jeszcze dużo materyału językowego, niewyzyskanego naukowo. Odtąd praca ta prowadzi się nieprzerwanie. Ogłaszaliśmy odpowiednie odezwy, zawiązywaliśmy stosunki z uczonymi innych dzielnic, którzy nam obiecali poprzeć usiłowania nasze. Zebrał się też już znaczny materyał; ale jeszcze on nie wystarcza, żeby pracę, z natury rzeczy na szereg lat się rozkładającą, choć w części uważać za zamkniętą. Ponawiamy zatem i dziś prośbę do wszystkich przyjaciół nauki, a korzystając z pory roku, odzywamy się mianowicie też do młodzieży uniwersyteckiej i dojrzalszych uczniów, żeby zażywając wczasu wiejskiego, zechcieli pamiętać o zbieraniu nazw wyżej pomienionych. Rozpytywać się o nie należy mianowicie u starych wieśniaków. Wiemy z doświadczenia, że w wielu miejscowościach nazwy te już się zupełnie zatarły, a postęp kultury coraz bardziej je ruguje z tradycyi. To też najwyższy czas, żeby uratować z zapomnienia co jeszcze uratować można. Nie należy się zrażać tem, że mnóstwo nazw, o których mowa, zupełnie pospolite ma znaczenie. Te oczywiście nie wydadzą naukowego owocu; ale między masą zawsze się znajdzie coś ważniejszego. Znajdą się tu i owdzie zagadkowe miana, które nieraz dopiero przez porównania i analogie doprowadzą do wyrozumienia źródłosłowów i t. d. Tak np. otrzymaliśmy z Kujaw wiadomość, że miejsce, na którem przed kilku laty nad Gopłem odkryto grób z epoki kamiennej, lud nazywa „Sarkawy.“ Nazwa ta jest poniekąd zagadkową i należy zbadać, czy i o ile, w jakich okolicznościach i odmianach ona się u nas powtarza. Wiemy tylko że i pod Pragą czeską, znajduje się miejsce podobne, mające także znaczenie archeologiczne, które nosi miano „Sarka“. Odnalazłszy więcej analogicznych nazw, będzie można dopiero wyciągnąć z nich naukowe wnioski. Gorąco zatem prosimy raz jeszcze wszystkich przyjaciół nauki, żeby usiłowania nasze poparli, a materyał, zebrany z tradycyi żyjącej u ludu, z map terytoryalnych, mianowicie starszej daty i t. p., zechcieli nam nadesłać do Poznania pod adresem któregokolwiek z niżej podpisanych. Z uznaniem zaznaczamy, że już wielu włościan światlejszych nadesłało nam spisy nazw z gmin, w których mieszkają. I do nich stosujemy zatem prośbę naszą. Nadsyłając materyał odpowiedni, należą dokładnie podać nazwę wsi, powiatu, prowincyi, kraju, z którego pochodzić będzie.“
Dr. W. Łebiński. Dr. Koehler. Dr. B. Erzepki.

— **Biuro techniczne**. P. Kazimierz Ossowski, inżynier, niegdyś asystent profesora politechniki berlińskiej dr. Winklera, otworzył w Berlinia biuro techniczne i patentowe, którego zadaniem będzie udzielać wszelkich informacyj i porad w sprawach technicznych i handlowych, wyjednywać patenta, sporządzać projekta i kosztorysy (specyalnie konstrukcye żelazne) i t. p.

— **Wypadek kolejowy.** Z Frankfurtu donoszą d. 2 bm.: Pod Mannheim wykoleił się pociąg pospieszny. Dwóch Anglików jest ciężko rannych.

— **Niemiły epizod** zdarzył się podczas bankietu członków obradującego w Paryżu kongresu literackiego. P. Audebrand wzniósł toast na cześć Juliusza Simona i mówił o jego prześladowaniu za drugiego cesarstwa. Wówczas boulanżysta Cahn przerwał mu słowami: „Nie przyszliśmy tutaj, aby robić politykę. Piję zdrowie dam!“ Gdy Audebrand chciał mówić dalej, Cahn zawołał: „Precz z polityką, albo i ja także będę mówił o niej“, i wskazał na obecność Jacques'a, współzawodnika Boulangera, podczas wyborów paryskich z dnia 27 stycznia, mówiąc, że zajmuje on tutaj miejsce, które komu innemu się należy. Pijąc zdrowie wygnańca, zawołał mowca: „Niech żyje Boulanger!“ Powstał wielki tumult, wśród którego kilka osób wyzwało się wzajemnie na pojedynek.

— **Wypadek na wystawie paryskiej**. Depesza z Paryża dn. 1 b. m. donosi: W nowej bastyli, koło wystawy, zdarzyło się wczoraj nieszczęście. Balon, którego liny przerwały się, uderzył o rusztowanie, tak, iż łódź się rozbiła i trzy osoby, znajdujące się w niej, spadły z wysokości 20 metrów. Aeronauta Mayer poniósł ciężkie obrażenia, tak, iż życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

— **Policya paryska** odkryła tajemniczą zbrodnię, której dopuścili się bankierzy Pary i Chapotat i agent giełdowy Mangin. Usunęli oni w sposób tajemniczy pewnego posiadacza renty Candriana, a papiery jego chcieli spieniężyć. Mówią, że Candrian jest albo zamordowany, albo znajduje się gdzieś w domu obłąkanych. Wymienionych bankierów i ich wspólnika uwięziono.

— **Wypadek w teatrze.** Z Londynu donoszą 28 czerwca: W tutejszym teatrze „Alhambra“ zapaliły się suknie na pierwszej tancerce Spetti, która odniosła ciężkie poparzenia. W teatrze wynikł popłoch, atoli bez ofiar w ludziach.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Sprawy naszych zakładów zdrojowych.

I.

Czy drogo czy tanio w naszych zdrojowiskach?

(Ciąg dalszy).

Porównajmy teraz cenę poszczególnych grup naszych wód mineralnych, z ceną współrzędnych im wód zagranicznych, jako to:

1) Druskienik, Iwonicza, Rabki i Rymanowa ze zdrojami: Hall, Heilbrunn Adelheidsquelle i Kreuznach.

2) Krynicy, Wysowy i Żegiestowa ze zdrojami: w Buzias, Driburgu, Pyrmoncie, Schwalbachu, Spaa, St. Moritz i Vals.

3) zaś wodę Morszyńską z wodami gorzkiemi najpowszechniej w użyciu będącemi, jakiemi są wody: Franz-Josephsbitterwasser, Huniady, Königsbitterwasser, Pillna, Seidschütz i Victoria.

4) tudzież nasze wody Szczawnickie z wodą: Billińską, Emską i Gleichenbergską, Salzbruńską, Selterską i Wyszyńską (Vichy), a otrzymamy następujący obraz nadmienionego porównania:

	Co do 1 grupy		
	Ceny w Wiedniu [Mattoni]		
krajowe:	Iwonicz	42	ct.
„	Rabka	42	„
„	Rymanów	—	
zagraniczne	Hall	32	ct.
„	Heilbrunn Adelheidsquelle	42	„
„	Kreuznach	40	„
	Co do 2giej grupy		
	Ceny w Wiedniu [Mattoni]		
krajowe:	Krynica	35	ct.
„	Wysowa	—	„
„	Żegiestów	—	„
zagraniczne:	Buzias	45	ct.
„	Driburg	50	ct.
„	Pyrmont	60	ct.
„	Schwalbach	33	ct.
„	Spaa	60	ct.
„	St. Moritz	35	ct.
„	Vals	75	ct.
	Co do 3ciej grupy		
	Ceny w Wiedniu [Mattoni]		
krajowa	Morszyńska	—	ct.
zagraniczne:	Friedrichshall . . .	31	ct.
„	Franzjosephsbitterwasser	32	ct.
„	Hunyady	25	ct.
„	Königsbitterwasser .	25	ct.
„	Püllna	35	ct.
„	Seidschütz	32	ct.
„	Viktoria	25	ct.
	Co do 4tej grupy		
	Ceny w Wiedniu [Mattoni]		
krajowa	Szczawnicka	35	ct.
zagraniczne:	Billińska	32	ct.
„	Emska	40	ct.
„	Gleichenbergska . .	30	ct.
„	Salzbruńska . . .	45	ct.
„	Selterska	40	ct.
„	Wiszyńska (Vichy) .	70	ct

Z powyższego zestawienia cen wód mineralnych widzimy, iż nasze wody słonojodobromowe wcale nie są droższe od zagranicznych — iż nasze szczawy ziemno alkaliczno-żelaziste prawie zupełnie równej są ceny z odpowiedniemi zagranicznemi; o wiele zaś są tańsze od im współrzędnych wód obcokrajowych, będących: w Buzias, w Pyrmoncie, Spaa lub Vals — iż nasza krajowa woda słonogorzka morszyńska nietylko swą ceną, ale i swą doniosłą leczniczą skutecznością, śmiało iść mogąca w zawody z wodami gorzkiemi zagranicznemi, jest bardzo tanią — nareszcie iż i krajowe nasze arcy silne alkaliczne zdroje Szczawnicy, ani swą ceną, ani swą leczniczą ważnością, nie ustępują i nie powinny dać sobie wyrwać palmy pierwszeństwa nad wodą: Emską, Salzbruńską lub Selterską, a tem mniej nad arcydrogiemi wodami z Vichy, a przecież z tej to grupy obcokrajowe wody, jeszcze tak bardzo licznych mają swych wielbicieli między naszymi lekarzami, a tem więcej u naszej publiczności.

Nie umiemy pojąć ani wytłómaczyć, z jakiego powodu i z jakich względów, flaszka krajowych wód mineralnych: krynickiej i szczawnickiej, sprzedawana jest u p. Mattoniego o 15 ct. drożej nad ich miejscową, taryfową cenę. Trudno bowiem przypuścić, iżby koszt frachtu od jednej flaszki wód nadmienionych do Wiednia wynosił 15 ct. Zaznaczyć też należy, iż p. Mattoni ma na swoją korzyść zapewniony 10prc. rabat od zarządu zdrojowiska za pobierane wody Szczawnickie. Miałożby to pochodzić z miłościwej życzliwości p. Mattoniego dla naszych zdrojowisk? lub może z jego łaskawej ofiarności pomieszczenia w wiedeńskich składach i w jego cenniku, wód: iwonickiej, krynickiej i szczawnickiej?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. M. Zieleniewski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Cłowa rada przyboczna. Statut i regulamin dla projektowanej cłowej rady przybocznej zostały już ułożone w Ministerstwie handlu, a obecnie toczą się między tym urzędem centralnym a Ministerstwem skarbu, rokowania w sprawie ostatecznego ustanowienia organizacyi co gdy nastąpi, statut i regulamin będą przesłane izbom handlowym do zaopiniowania wraz z zapytaniem: czy gotowe są przedsięwziąć wybory do rady przybocznej.

„Azienda“, austro-francuskie Towarzystwo ubezpieczeń od szkód elementarnych i wypadków w Wiedniu. Na VI generalnem zgromadzeniu tego towarzystwa, które odbyło się 27 czerwca b. r. pod przewodnictwem J: O. księcia Kaliksta Ponińskiego, w obecności 12 akcyonaryuszów reprezentujących 2108 akcyi a 200 głosów złożył dyrektor D. Sienkiewicz sprawozdanie rachunkowe za rok 1888.

Ze sprawozdania tego wynika, że pobór premii i należytości wynosił w dziale ogniowym 2,654.075 zł. 93 ct., w gradowym 227,159 zł. 18 ct., w transportowym 431.170 zł. 21 ct., razem przeto 3,312.405 zł. 32 ct., a razem z rezerwami z poprzedzającego roku 4,256.087 78 ct.

W rozchodzie zaś figuruje: za asekuracyę, szkody, prowizye i inne wydatki w dziale ogniowym 2,604.712 zł. 72 ct., w dziale gradowym 179.052 zł. 73 ct., w transportowym 406,770 zł 61 ct., a na rezerwę premiową i szkodową razem 967.026 zł. 49 ct., tak, że zysk operacyjny przedstawia kwotę 98.525 zł. 23 ct. Do tego przychodzi dochód z realności i lokowania kapitałów, zysk na kursie efektów i waluty i przeniesienie zysku z poprzedzającego roku razem w kwocie 134.939 zł. 05 ct., przeto wynosi ogólny zysk *brutto* za r. 1888 233.464 zł. 28 ct. Po odtrąceniu kosztów zarządu 163.260 zł. 83 ct., podatków i należytości 24.134 zł. 85 ct. i odpisów 11.731 zł. 23 ct., wynosi czysty zysk 34.337 zł. 37 ct.

Rada zawiadowcza wnosi, ażeby z tego zysku wykupić 5 pr. kupon płatny 1 lipca i po odciągnięciu statutami objętych dotacyj 3.659 zł. 12 ct., przenieść na nowy rachunek. Zgromadzenie przyjęło z zadowoleniem przedłożone mu sprawozdanie do wiadomości, udzieliło radzie zawiadowczej absolutoryum i zgodziło się na przedłożoną propozycyę użycia czystego zysku.

Rezerwy Towarzystwa wynoszą z końcem grudnia 1888 710.182 zł. 34 ct. na bieżące ubezpieczsnia, przeciw 701.860 zł. 81 ct. z r. 1887 256.844 zł. 15 ct. na będące w zawieszeniu szkody, przeciw 241.821 zł. 65 ct., zaś fundusz rezerwowy zysków wynosi 65 348 zł. 88 ct., fundusz rezerwowy specyalny 105.000 zł.

W końcu wybrano pp.. Kaliksta księcia Ponińskiego, dr. Kołda Biela i Alfreda Freunda do Rady zawiadowczej, pp.: E. Boisson, J. Honigsvalda i L. Weinmanna członkami a panów Eustachego Dursta i Brunona Dittricha zastępcami do rewizyjnej komisyi na rok 1889.

Dywidendę za rok 1888 wypłaca się począwszy od 1 lipca albo w kasie Towarzystwa w Wiedniu albo w „Banque russe et française“ w Paryżu.

„Azienda“, austro-francuskie Towarzystwo zabezpieczenia rent i kapitałów na życie ludzkie w Wiedniu. Dnia 27 czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta J. O. księcia Konstantego Czartoryskiego siódme zwyczajne walne zgromadzenie tego Towarzystwa w obec 13 akcyonaryuszów zastępujących 4796 akcyj i 190 głosów. Ze sprawozdania rachunków, złożonego przez dyrektorów, pana dr. Jamesa Klanga dowiadujemy się, że interesa Towarzystwa stale i korzystnie rozwijają się. W roku 1888 przedłożono Towarzystwu 6453 nowych ubezpieczeń na kapitał 7,411.756 i zł. 1320 rocznej renty, z czego zrealizowano 5054 ubezpieczeń na 5,730.806 zł. kapitału i 1120 zł. rocznej renty. Ogólny stan ubezpieczeń na wypadek śmierci i dożycia, tudzież rent wynosił 31 grudnia 1888 29.617 umów na 29,043.136 ubezpieczonego kapitału a 56.610 zł. rocznej renty i wykazał w porównaniu z poprzednim rokiem w ubezpieczeniach na wypadek śmierci i dożycia przyrost o 1142 umów na 1,430.406 zł. ubezpieczonego kapitału, podczas gdy stan ubezpieczeń rent wskutek śmierci odnośnych osób zmniejszył się o 6 umów na 21.013 zł. rocznej renty. Stan ubezpieczeń na wypadek wojny wynosił przy końcu 1888 r. 464 umów na 536.905 zł. ubezpieczonego kapitału. Sprawozdanie konstatuje powtórnie, że Towarzystwo nie zawiera ubezpieczeń asocyacyjnych tylko ogranicza się wyłącznie na likwidowanie oddanych mu tontin, które także w ubiegłym roku wskutek zrealizowania płatnej grupy normalny postęp uczyniły.

Pobór premii Towarzystwa wynosił w 1888 r. 880.178 zł. 39 ct., ogólny zaś przychód tego roku 5,209.953 zł, 64 ct. Stosunki śmiertelności były w roku 1888 znacznie niepomyślniejsze jak w poprzednim i wynosiły wypłaty na ubezpieczenia 649.539 zł. 86 ct., przeciw 548,743 zł. 45 ct., roku 1887 a za dodaniem wypłat asocyacyjnych w ogóle 1.216.390 zł. 91 ct. Chociaż do wypłaty ubezpieczeń przyjęta z roku poprzedniego premijne rezerwa dostarczyła kwotę 252.878 zł. 5 ct. i wskutek zgaśnięcia ubezpieczeń kontrasekuracyjnych 45.123 zł. 9 ct. i śmierci jednego właściciela renty 147.416 łz. 5 ct,, z tej rezerwy odpadło, to jednak premijna rezerwa z 31 grudnia 1888 roku wzrosła na 4,203.489 zł. 70 ct., zatem *brutto* o kwotę 546.210 zł. 53 ct.. w porównaniu z rokiem poprzednim. Między rozchodami są i w roku 1888 wszystkie wydatki na podniesienie interesu wstawione i zupełnie odpisane.

Obrachunek roczny zamyka zyskiem 63.730 zł 74 ct. i rada zawiadowcza wnosi przyznać z niego 5 pr. akcyjnego kapitału, t. j. 10 franków = 4 zł. 77 ct. jako dywidendę akcyonaryuszom za kupon płatny 1 lipca 1889, po odciągnięciu statutem objętych odpisów zwrócić do rezerwy zysków pobrany ztamtąd w roku 1888 kwotę 7.015 zł. 20 ct.. a resztę przenieść na nowy rachunek. Zgromadzenie przyjąwszy sprawozdanie z zadowoleniem do wiadomości, udzieliło radzie zawiadowczej absolutoryum i zgodziło się na proponowany przez nią podział czystego zysku. Oprócz tego uchwaliło z ogólnej sumy dywidendy za rok 1888 kwotę 28.620 zł. a z salda zysków kwotę 2.820 zł. wyjąć, utworzyć specyalną rezerwę 31.440 zł. i użyć ją do podniesienia rezerwy agiowej dla kapitału 120.000 zł, celem przeprowadzenia zamierzonej na najbliższy czas przemiany tegoż na 600.000 zł.

W końcu wybrano powtórnie ustępujących członków rady zawiadowczej: Konstantego księcia Czartoryskiego, Alfreda Freunda i Amadée Lellier, zaś do komisyi rewizyjnej na rok 1889 pp.: E. Boisson, J. Hönigsvald i L. Weinmann jako członków, a pp.: E. Durst i B. Ditrich jako zastępców.

OSTATNIA POCZTA

W Tarnopolu skończył się dopiero wczoraj wybór posła z kuryi miejskiej. Telegram o rezultacie głosowania nadszedł już po zamknięciu dziennika. Wybrany został prezydent tamtejszego sądu obwodowego radca dworu Lucylian Krynicki 708 głosami na 1242 głosujących. Barwiński miał 509 głosów.

Dotychczasowy poseł m. Tarnopola dr. Henryk Max otrzymał 19 głosów. Reszta głosów rozstrzelona.

Baron Pretis, który z dniem dzisiejszym ustępuje z posady namiestnika Tryestu został d. 15 stycznia 1872 r. powołany do gabinetu ks. Auersperga w charakterze ministra skarbu i na tem stanowisku pozostawał do 12 sierpnia 1878. Od tego czasu piastował nieprzerwanie urząd namiestnika Tryestu.

Przy wyborach z kuryi mniejszych posiadłości w Tyrolu zwyciężyli prawie wyłącznie kandydaci klerykalni, w Dalmacyi zaś wybrano 14 Kroatów i Serbów co odpowiada dotychczasowemu stosunkowi stronnictw.

Z Pesztu donoszą, iż przeprowadzenie uchwalonej na ostatniej sesyi parlamentu węgierskiego reformy administracyi skarbowej w krajach korony św. Szczepana, rozpocznie się w dniach najbliższych.

Koelnische Ztg. otrzymuje z Karlsruhe doniesienie, według którego cesarz Wilhelm podczas swego pobytu w południowych Niemczech kilkakrotnie wyraził ubolewanie z powodu niemiecko-szwajcarskiego zatargu.

W dalszej relacyi czytamy:

„Cesarz żałował, że oba ludy od dawna ściśle z sobą zaprzyjaźnione, obecnie wadzą się, same nie wiedząc dla czego. Zachowanie się policyjnych władz w Szwajcaryi co prawda nieraz już wywoływało w Niemczech utyskiwania i skargi. Ze sprawozdań nadeszłych ze Szwajcaryi wynika jednak — że i w tamtejszych decydujących sferach zwyciężyło przekonanie o potrzebie zreorganizowania policyjnego nadzoru nad cudzoziemcami — a w tym kierunku poczęto też już przeprowadzać pewne zmiany. Cesarz nie wątpi więc, że wkrótce usunięte zostaną pewne różnice zapatrywań — a w następstwie przywrócone dawniejsze dobre wzajemne stosunki Niemiec i Szwajcaryi.

„Po załatwieniu obecnego zatargu więcej niż kiedykolwiek zapanuje świadomość o konieczności pewnej wspólności interesów obu ludów, które dbać muszą o nieprzerwane utrzymanie wzajemnej niezależności.“

Mimo zaprzeczenia umieszczonego w *Staatsanzeigerze* sztutgartskim, utrzymuje *Köln. Ztg.*, że wiadomość o zachowaniu się oficerów rossyjskich podczas bankietu doszła ją z tak pewnego źródła, że o jej prawdziwości wątpić nie może i uważa zaprzeczenia jedynie za chęć zatarcia niemiłego wypadku.

Polit. Corr. donosi z Rzymu, że pogłoski o ewentualnym wyjeździe Papieża z Rzymu, nie mają żadnej faktycznej podstawy. Natomiast katolickie dzienniki w Belgii donoszą jednogłośnie, iż Papież na ostatnim tajnym konsystorzu powziął po naradzie z 32 kardynałami ważne uchwały w sprawie ewentualnego wyjazdu.

Papież, przyjmując ks. Hillmanna, który mu wręczył 50 telegraficznych protestów z Vorarlbergu przeciw obchodowi Giordana Bruno, oświadczył: „Odpisz im, żem powiedział, iż cały świat katolicki winien protestować przeciw krzywdzie, oszczerstwom i złośliwości, z jakiemi przeciw Stolicy apostolskiej wystąpiono“. Papież polecił wyraźnie, aby ks. Hillmann tę odpowiedź rozgłosił.

Z Belgradu donoszą do *Czasu*, iż odbywały się tam wielkie demonstracye na cześć cara i młodego króla Aleksandra.

Rząd serbski przekonawszy się, iż doniesienia o zaburzeniach w sandżakacie nowibazarskim są bezpodstawne, odwołał wysłane na granicę wojska.

We francuskiej Izbie deputowanych uchwalono na ostatniem posiedzeniu odbywać dziennie po dwa posiedzenia, a to aż do ukończenia rozpraw nad budżetem.

Na miejsce katastrofy do St. Etienne wyjechali ministrowie Constans i Guyot. Dopiero za ich powrotem przedłożony będzie w Izbie projekt ustawy o kredycie dla złagodzenia nieszczęść w St. Etienne.

Dziennikiem, który rozpowszechnił pogłoskę zmyśloną o rozdwojeniu w gabinecie, jest organ Boulangera, *Cocarde*. Oprócz tej pogłoski podał nadto, przedstawiając jako fakt pozytywny zmyślenie, że prokurator generalny, p. Quesnay de Beaurepaire, nie chce wcale ścigania sądowego Boulangera, ponieważ nie znalazł nic karygodnego w materyale, przeciw generałowi zebranemu.

Dotychczasowy członek stronnictwa radykalnego, poseł Planteau, przeszedł do grupy boulanżystów.

O zatargu angielsko-portugalskim piszą z Londynu:

Lord Salisbury musiał zapewne mieć jakieś powody, że przeciw rządowi portugalskiemu użył zbyt ostrych wyrazów, których nie używa się w dyplomacyi; jednakże patrzący bezstronnie nie widzą bezprawia w postępowaniu Portugalii. Rząd lizboński trzy razy przydłużał termin wybudowania kolei i dopiero po tem wszystkiem i gdy towarzystwo angielskie lekceważyło nietylko umowę, ale i napomnienia, przystąpił rząd do oszacowania linii wybudowanej i rozpisał sprzedaż linii i materyału kolejowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 6 lipca. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej przeszła już do dyskusyi szczegółowej nad budżetem Ministerstwa wojny i przyjęła szereg tytułów zgodnie z przedłożeniem rządowem.

Przy tytule: „zarząd sądownictwa wojskowego“, reprezentant Rządu, generalny audytor, omawiając przedwstępne prace dla zmiany procedury sądowo-wojskowej, oświadczył, iż w tej mierze toczą się ciągle i gorliwie rokowania między oboma Ministerstwami obrony krajowej i Ministerstwami sprawiedliwości. Na uwagi delegatów: Heilsberga, Süssa i Fanderlika, którzy domagali się przyspieszenia tego przedmiotu, oznajmił pan Minister wojny, iż zdaniem jego trudno nawet powiedzieć kiedy będzie mogła przyjść do skutku nowa wojskowo-karna procedura. Dopóty tedy nie może nic przyrzekać, dopóki nie będzie miał pewnego poglądu na ostateczny rezultat. Gotów jest poczynić pewne zmiany w procedurze karnej, zachodzą jednak skrupuły pod względem praktycznego zastósowania niektórych przepisów do stosunków wojskowych.

Odpowiadając na wywody del. Heilsberga, zapewnił p. Minister, iż bardzo rzadkie są wypadki nieludzkiego obchodzenia się z szeregowcami. Po każdym wypadku samobójstwa zarządzano ścisłe dochodzenie, a tam gdzie jako przyczynę samobójstwa wykryto złe traktowanie, pociągano winnych do najsurowszej odpowiedzialności. Z tego też powodu nie ma podstawy do zaniepokojenia.

Na uwagi del. Fanderlika, co do zbyt częstego przenoszenia lekarzy wojskowych, oświadczył p. Minister wojny, iż główną przyczyną przeniesień bywają nominacye najstarszych rangą lekarzy na szefów lekarzy, co powoduje zmiany w niższych rangach. Często zdarza się także, iż lekarze bywają przenoszeni na własną prośbę, umotywowaną niekiedy tem, iż klimat załogi im nie służy. P. Minister jednak ma zamiar ograniczyć ile możności system przenoszeń z miejsca na miejsce.

Delegat generał broni Huyn wypowiada p. Ministrowi wojny podziękowanie za poparcie sprawy zaopatrzenia wdów i sierot po wojskowych.

P. Minister powołując się na deklaracye złożone w komisyi Delegacyi węgierskiej, oświadczył, iż uważa za rzecz najzupełniej słuszną, jeżeli coś także uczynionem będzie dla rodzin tych oficerów, którzy zostali pensyonowani przed wejściem w życie nowej ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierot. Sprawą tą gorąco się zajmuje i doręczył już odnośny elaborat ze słowami poparcia obu Ministerstwom obrony krajowej.

Del. Chlumecky podziękował, przyłączając się do wywodów gen. Huyna i prosząc p. Ministra, ażeby użył całego swego wpływu, iżby odnośne przedłożenia jak najrychlej przedstawione zostały ciałom reprezentacyjnym.

Wczorajszą rezolucyę Heilsberga względem pociągania wszelkich potrzeb armii od producentów, przyjęto po stwierdzeniu, że administracya wojskowa zgadza się na nią.

Del. Bezecny zapytuje co do sposobu użycia dodatkowego kredytu w kwocie 2,674.000 złr. na cele budowlane w Galicyi. P. Minister wojny odpowiada, że zmuszony jest do tego żądania potrzebą naprawiania budowli barakowych, wzniesionych wśród bardzo ostrej zimy, prowizorycznie. Prawdą jest, że uwiadomiono o tem żądaniu p. Ministra skarbu zbyt późno, jednakże wcześniejsze uwiadomienie było niemożliwe, gdyż należało poprzednio sporządzić odpowiednie obliczenia.

Na zapytanie del. Suessa oświadcza p. Minister wojny, iż pokrycie przekroczenia kredytu z r. 1888 w kwocie 1,300.000 zł., z 27 milionowego kredytu jest niemożliwem, ponieważ ten ostatni może być naruszony jedynie w razie nadzwyczajnych stosunków za zgodą rządów obu połów Monarchii.

Kredyty dodatkowe przyjęto następnie bez zmiany, a po sprawozdaniu del. Bezecnego przyjęto również bez rozpraw zamknięcie rachunkowe za rok 1887. W końcu wybrano del. Mattusza generalnym sprawozdawcą w pełnej Delegacyi.

Wiedeń, 6 lipca. Wczoraj po południu członkowie obu Delegacyi udali się do arsenału i byli obecni na próbach z kartaczownicami systemu Maxima. Porucznik Rochwald objaśniał konstrukcyę tej broni poczem strzelano do celu. Wszyscy byli nadzwyczaj zdumieni szybkością strzałów i pewnością z jaką trafiały one w punkt oznaczony oraz prostotą konstrukcyi i łatwością obchodzenia się z kartaczownicą.

Wiedeń, 6 lipca. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb Weilena. Pomiędzy innymi pospieszyli z oddaniem ostatniej posługi zmarłemu: Minister wojny, admirał Sterneck, węgierski minister Weckerle, szef sekcyi Szoegyenyi, baron Bezecny, prezydent akademii umiejętności Arneth, hr. Hoyos, ks. Czartoryski, profesorowie konserwatoryum muzycznego i akademii sztuk pięknych, członkowie obu Delegacyj, liczny zastęp literatów i dziennikarzy i t. d

Wiedeń, 6 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę p. Buriana na dyplomatycznego agenta i geralnego konsula klasy I. w Sofii.

Wiedeń, 6 lipca. Pełna delegacya węgierska przyjęła bez rozpraw budżety marynarki wojennej, wspólnego Ministerstwa skarbu i zamknięcie rachunków za rok 1887.

Wiedeń, 6 lipca. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* pisze, że rokowania między Rządem a koleją Karola Ludwika względem drugiego toru na linii Kraków-Dembica, ewentualnie Kraków-Lwów, zostały ukończone. W rezultacie Towarzystwo obowiązuje się dostarczyć potrzebnych kapitałów a w zamian Rząd obowiązuje się procenta półroczne wypłacać. Kolej gotową jest przeprowadzić sama odpowiednie budowle. Zdaje się, że ze względu na możliwość bezpośredniego wykupna linii Przemyśl-Lwów i Lwów-Brody-Podwołoczyska, oraz z innych względów okaże się potrzeba upaństwowienia kolei Karola-Ludwika jeszcze przed r. 1891. Rokowania w tym celu nastąpią zapewne niebawem.

Praga, 6 lipca. *Politik* stwierdza, iż dotychczas wybrano z miast 13 staroczechów i 2 młodoczechów, natomiast twierdzą *Narodni Listy*, iż młodoczesi mają już pewnych 10 mandatów, a oprócz tego w 6 okręgach przyjdzie do ściślejszego głosowania.

Praga, 6 lipca. Na prowincyi wybrano wczoraj w miastach 18 Staroczechów i 6 Młodoczechów. Niemieckie okręgi miejskie wybrały, o ile dotychczas wiadomo, wyłącznie kandydatów komitetu centralnego.

Peszt, 6 lipca. (*Tel. pryw.*) Według *Budapester Correspondenz*, uda się Najj. Pani wraz z Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Waleryą 15 b. m. na 3-tygodniową kuracyę do Gastein.

Peszt, 6 lipca (*Tel. pryw.*) Toczą się rokowania w sprawie połączenia frakcyi Apponyi'ego ze skrajną lewicą liczącą 90 członków, która skłania się do uznania dualistycznej formy Monarchii, przeciwko której dotychczas walczyła i do brania udziału w Delegacyach.

Zadar, 6 lipca. Przy wczorajszych wyborach z miast i izb handlowych w Dalmacyi, wybrano 2 autonomistów, 7 ze stronnictwa kroackiego i jednego kandydata partyi serbskiej.

Berlin, 6 lipca. *Nordd. Allg Ztg.* radzi posiadaczom rossyjskich pryorytetów, aby przyjęli ofiarowany zwrot gotówki, gdyby bowiem zgodzili się na konwersyę, otrzymaliby papier rossyjski przynoszący mniejszy niż dotychczas procent.

Berlin, 6 lipca. Także *Berl. Pol. Nachrichten* ostrzegają kapitalistów niemieckich, aby nie lokowali swych pieniędzy w przeznaczonych do konwersyi walorach rossyjskich, zwracając między innemi na to uwagę, iż tak ostrożny targ paryski stara się pozbyć wielkiej ilości walorów rossyjskich.

Sofia, 6 lipca. Rząd zawarł z pewnym domem bankowym w Nowym Jorku umowę w sprawie zaciągnięcia 25 milionów fr. pożyczki.

Cacak, 6 lipca. *Politische Correspondenz* donosi: Król Aleksander przybył tu wczoraj po południu w towarzystwie regentów, ministrów i osób orszaku; na całej drodze z Kraljewa witano go z zapałem. Wśród dźwięków dzwonów i strzałów moździerzowych król wstąpił do cerkwi, gdzie odmówiono za niego i państwo krótką modlitwę. Miasto świetnie jest przybrane, wieczorem odbyła się illuminacya i korowód z pochodniami.

Paryż, 6 lipca. Izba dep. przyjęła wniosek domagający się nadania królestwu prawa wybierania do sądów handlowych, oraz przyjęła projekt ustawy w sprawie zakładania kas pensyjnych dla górników.

Bezpodstawną jest wiadomość, jakoby minister marynarki zamierzał podać się do dymisyi. Owszem minister ten stanie przed Izbą i zażąda kredytu na odnowienie floty.

Paryż, 6 lipca. Rada miejska uchwaliła 10.000 fr. na rzecz rodzin ofiar katastrofy w St. Etienne.

Paryż, 6 lipca. Izba deputowanych załatwiła budżet dochodów.

Madryt, 6 lipca. W Izbie deputowanych zaszły wczoraj burzliwe sceny z okazyi mowy Armijo. Ze strony większości i mniejszości padały groźby i kalumnie. W końcu udało się prezydentowi choć z wielką trudnością przywrócić porządek.

Londyn, 6 lipca. Lord Salisbury cofnął w Izbie wyższej bil w sprawie ułatwień przy przenoszeniu praw własności gruntowej.

Nowy-York, 6 lipca. Pożar obrócił w perzynę większą część miasta Elensburgh w Stanie Waszyngton. Szkody są bardzo znaczne. Wiele mieszkańców pozbawionych jest dachu.

Ateny, 6 lipca. *Biuro Reutera* donosi: Wedle doniesień z Krety toczące się między nadzwyczajnym pełnomocnikiem tureckim Mahmud baszą a członkami wydziału kreteńskiego rokowania, zostały na razie zerwane. Konsulowie dokładają wszelkich starań, aby umożliwić zadawalające załatwienie nieporozumień.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Najtańszy i przytem bardzo pewny papier
4°|o Obligacye indemniz. węg.
sprzedaje po kursie dziennym
AUGUST SCHELLENBERG
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie.
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“
Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1 ct. 70,
na prowincyi zł. 1 ct. 80. 3563

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najczystsza
woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
najlepszy napój stołowy i orzeźwiający
wypróbowany w swych skutkach przeciw kaszlowi, słabościom gardła, żołądka i katarom pęcherza
Henr. Mattoni w Karlsbadzie i Wiedniu.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 5 lipca 1889.

Hotel Zorza.

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia, S. Tworkowski z Kowenic, G. Seitz z Czerniowiec, B. Łodziński z Grybowa, M. Fedorowicz ze Słobody rung., J. hr. Krasicka z Bachorzca.

Hotel Angielski.

Pp. G. Stuckheil z Budapesztu, J. Burghardt z Laszek, K. Ruziczka z Kołomyi, L. Czajkowski z Wasylowa.

Hotel Langa.

Pp. A. Vetsburg z Norymbergu, J. Sperling z Tarnopola, J. Elstner z Warnsdorfu, B. Ajdukie•icz z Wiednia.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąkurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 lipca 1889.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	200	—	203	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	—	237	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	—	95	—
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	—	94	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	50	59	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	48		50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	50	26	50
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	41	9	51
Półimperyał	9	69	9	79
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	20—	1	22—
100 marek niemieckich	57	90	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lipca 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	84.05	84.25
luty-sierpień	84.15	84.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	84.60	84.80
kwiecień-październik	84.55	84.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.50	140.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	145·—	146.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.75	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	171.75	172.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.—	151.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.40	99 60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.75	109.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.35	—.—
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	104.90	105.30
Węgier	104.90	105.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122 50	122.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.75	302.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	906.—	908.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	54.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2547.—	2553.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.75	202.25
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235 50	236.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	227.50	228 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	121.25	121 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	192.—	193.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	97.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.75	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	102.10	102.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.25	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.60	102.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101.20
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.80	100.10
dtto (Jarosław-Sokal)	100 40	100.90
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.—	85.—
z r. 1884	89.60	90.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	182.—	183.—
Clarego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36.—	38 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.—	25.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 —	25·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.50	62.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.25	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.25	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.25	63.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	38.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	158.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.50	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 85	119.25
Paryż za 100 fr.	47.22.50	47 27.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.43.—	9.44.—
Rossyjski półimperyał	9.70.—	9.72 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 5 lipca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	—
„ „ „ w srebrze	84	76
Renta w złocie	110	—
5 pr. austr. renta marcowa	99	05
Akcye banku austro węgier.	907	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	302	25
Londyn	118	90
Napoleondor	9	43½
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	15—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3644 (3918 2- 3)

Dnia 16 sierpnia i 20 września 1889, każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności nk. 23 w Gdowie położonej, wyk. hip. 23 objętej, Maryi Słaboszowej vel Słabowskiej własnej, na pokrycie pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi a mianowicie 6 zaległych rat a 14 zł. 93 ct. wa. oraz resztującego kapitału dłużnego 271 zł. 73 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 600 zł., zaś wadyum 60 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania przynależności i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 20 marca 1889.

L. 2966 (3936 2—3)

Na dniu 21 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty 640 zł. 56 ct. wa. z pn., egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 91 w Siankach i 74 w Jaworowie położonych, ciała tabularnego nie stanowiących dłużnika Wolfa Brenesa własnych, protokołem zastawniczego opisania z dnia 5go kwietnia 1875 l. 1640, zastawniczo opisanych z tem, że na tym terminie realności te także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej, niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi kwotę 1200 zł.

Wadyum zaś 120 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnąć.

Borynia, 21 czerwca 1888.

L. 6176 (3948 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Zakładu rolniczo kredytowego dla Galicyi i Bukowiny sumy 150 zł. wa. zpn., licytacyę realności Marcina i Maryi Niżnikiewiczów własnej wyk. hip. 169 gminy Kleparów objętej na dzień 8 sierpnia 1889 i na dzień 5 września 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze III.

Cena wywołania 1699 zł.

Wadyum 169 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lityński.

Lwów, 29 kwietnia 1889.

L. 1608 (4331 2—3)

W dniach 8 sierpnia i 9 września 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. 204 w Sałaszach położonej wyk. hip. l. 323 objętej Semka Martykarza własnej na zaspokojenie pretenyi Gerszona Kesslera w kwocie 41 zł. wa. z pn.

Cena wywołania jest 282 zł. 83½ ct

Wadyum 28 zł. 28 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Iwana Iwańca w Smolinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, dnia 25 marca 1889

L. 3605 (4434 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Izaaka Ginsberga w kwocie 70 zł. z pn., odbędzie się dnia 8 sierpnia 1889 i dnia 12go września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 156 w Sieniawie położonej, wedle wyk. hip. 243 księgi gruntowej dla gminy kat. Sieniawa, Jana Turskiego własnej na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 393 zł. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 69 zł. 30 ct. w. a.

Zbaraż, dnia 28 kwietnia 1889.

L. 3137 (4180 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida i Itty Zimmermann w kwocie 282 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1889 i dnia 10 października 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/4 części realności pod 6 w Dornbach położonej Jana Kochola i Katarzyny z Bilgerów własnej.

Cena wywołania 541 zł. zł. 50 ct.

Wadyum 54 zł. 15 ct wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 31 maja 1889.

L. 15454 (3938 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Majera Jägermana w kwocie 500 zł. z pn., przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach dnia 28 sierpnia i 25 września 1889, zawsze o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczna licytacyjna sprzedaż realności, należącej do spadkobierców Jankla Mühlbauera w Żabiu pod lk. 1498/1101 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej realności, a to: przy pierwszym terminie tylko za, lub powyżej, zaś przy drugim także poniżej ceny szacunkowej 3080 zł. wa.

Wadyum wynosi 308 zł. wa.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Antoni Zakrzewski.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć i odpisać można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 1 marca 1889.

L. 14749 (4153 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 7 sierpnia i 4 września 1889, każdym razem o 10tej godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 54 w Sokołówce wyk. hip. l. 185 tej gminy objętej, Andrija Kopczuka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem ściągnięcia 14 rat po 6 zł. 67 ct., tudzież kapitałów 82 zł. 84 ct. & 4 zł. 12 ct. z procentami po 9 prc. od sta od dnia 1 sierpnia 1888, tudzież premii asekuracyjnej w ratach półrocznych po 62 ct. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 445 zł. wa.

Wadyum 44 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 14751 (4102 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 7 sierpnia i 4 września 1889, każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 180 w Kosmaczu wyk. hip. 754 tej gminy objętej, Petra Robkaluka syna Wasyla własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem ściągnięcia 10 rat pożyczkowych po 5 zł. 89 ct. i kapitałów 84 zł. 47 ct. i 8 zł. 2 ct, tudzież premii asekuracyjnej w ratach półrocznych po 62 ct. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej takowej, za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 650 zł. wa.

Wadyum 65 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 31 grudnia 1888.

L. 5852 (4396 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy resztującej 286 zł z pn., na rzecz Chanci Sperling odbędzie się dnia 8 sierpnia i 10go września 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż 1/4 niewydzielonej części realności dłużników Szymona Wolfa dw. im. Aptera i Chaji 1go śl. Rappaport, 2 śl. Apter wedle dom. 5 pag. 408 i 410 num. 9 i 14 haer własnej, w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 776 zł. 91 ct. wa.

Wadyum 77 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Henci Epstein, Majera Byka i Herscha Aptera, jakoteż dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 25 marca 1889 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolonej licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Landesberga, a p. adw. dra Schwarza zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 25 maja 1889.

L. 10599 (3855 2—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności dra Jakóba Drobnera w kwocie 4000 złr. w dniach 18go września i 23go października 1889, zawsze o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności Michała i Salomei Zielińskich pod l. k. 105, dz. VI. w Krakowie położonej.

Cena wywołania wynosi 11727 złr. 15 ct. wa.

Wadyum 1173 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szalay, a tegoż zastępcą adw. dr. Hubaczek.

Kraków, dnia 10 maja 1889.

L. 8665 (4504 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Berischa Lindenbauma przeciw Abrahamowi Neussowi o zapłacenie kwoty 2500 zł. w. a., odbędzie się dnia 7 sierpnia 1889 i dnia 3 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sąd. nr. 20 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 35 w Krasiczynie położonej wyk. hip. 110 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 6226 zł. 40 ct.

Wadyum zaś 5pr. tej ceny, to jest 307 zł. 82 ct.

Na pierwszym termnie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Glanz.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, dnia 31 maja 1889.

L. 3884 (4505 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Hersza Kohn w kwocie 200 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 5go sierpnia 1889 i dnia 2 września 1889 o 10 godzinie rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realnośni dłużnika Szaji Mechla Mehler własnej, w Jezierzanach pod lk. 214 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 450 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 45 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komeriner.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 18 czerwca 1889.

L. 2132 (4507 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 sierpnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 września 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l 12 według wyk. hip. 179 księgi gr. Zaszkowice, Jana i Zacharka Szeptów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 191 zł. 89 ct. zpn.

Cena wywołania 238 zł.

Wadyum 23 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henze w Gródku.

Gródek, dnia 17 marca 1889.

L. 10349 (4508 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w zabudowaniu tutejszego Sądu odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 19 lipca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 sierpnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 121 gminy kat. Hanaczów do Efroima Leinwanda należącej, na, rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 155 zł. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Edwarda Tabaczyńskiego.

Gliniany, dnia 17 listopada 1888.

L. 654 8 (3854 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maurycego Herza przeciw Jakóbowi Zygmuntowiczowi pto 300 zł., odbędzie się w tymże sądzie obok kościoła św. Piotra w biurze nr. 15 egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 47, dz. III. w Krakowie położonej, dawniej dłużnika Jakóba Zygmuntowicza, obecnie zaś wedle poz. 4. karty B. l. wyk. hip. 560 ks. grunt. dla gminy miasta Krakowa, Jakóba i Emilii Krawczyków własnością będącej, w dwóch terminach dnia 19 sierpnia i 16 września 1889, każdym razem o godz. 10tej przed południem.

Cena wywołania tej 1/4 części owej realności jest kwota 3078 zł. 97½ ct., a zakład licytacyjny wynosi kwotę 310 zł. wa.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Koya z Krakowa, ze substytucyą adw. dra Schoena kuratorem ad actum.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

Kraków, dnia 10 maja 1889.

L. 5223 (3881 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi od Sofrona Browczaka 24 rat pożyczkowych po 6 złr. i jednej raty 6 złr. 32 ct. wa. z pn., rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna należąca do dłużnika Sofrona Browczaka połowy realności pod nr. 6 w Przewłoce położonej, wykazem hipotecznym 422 księgi gruntowej gminy Przewłoka objętej, tudzież sprzedaż należącej również do Sofrona Browczaka połowy z realności w wykazie hipotecznym 423 księgi gruntowej gminy Przewłoka zapisanej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 23 sierpnia 1889, drugi na dzień 20 września 1889, zawsze w sądzie o godzinie 10tej przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedane zostaną te realności, najwyższą cenę podającemu, także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 34 zł. za połowę realności wykazu hipotecznego 422 zaś kwotę 109 zł. za połowę realności wykazu hipotecznego 423 księgi gruntowej gminy Przewłoka.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające, wynosi kwoty 3 zł. 40 ct. i 10 zł. 90 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 28 stycznia 1889 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora, pana adw. dr. Reissa w Buczaczu.

Buczacz, dnia 2 maja 1889.

L. 4871 (4545 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Przedzielnicy położonej, wedle wyk. hip. 107 tejże gminy, dłużników Jurka, Ewy i Anny Łazorów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 183 zł. 1 ct. w. a., dnia 15 lipca i dnia 20 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 500 złr., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała lirytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 stycznia 1889 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 23 maja 1889.

L. 2699 (4552 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Schmila Thau Herscha przeciw Ołeksie Kossowiczowi pto 99 zł. z, pn., ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Zabłotowie powiatu politycznego Sniatyn pod l. 175 wykazem hip. 364 objętej ciało tabularne stanowiącej na 200 zł. oszacowanej w dniach 1 sierpnia 1889 i 3 września 1889 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to w pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania i bliższe warunki są w tus registraturze do przejrzenia

Wadyum wynosi 20 zł. wa.

Zabłotów, 11 maja 1889.

L. 2725 (4553 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Schmila Thau Herscha przeciw masie Salamona Breindla i tow. pto 36 zł. z pn., ogłasza, przymusową licytacyę realności dłużników w Zabłotowie powiatu politycznego Sniatyn pod lk. 121 wykazami hip. 895 896 objętej ciało tabularne stanowiących na 250 zł. oszacowanych w dniach 1 sierpnia i 4 września 1889 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to w pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 25 zł. wa.

Zabłotów, 11 maja 1889.

L. 4825 (4000 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie Augusta Porębskego i Menaszego Karmela przeciw Mendlowi Randowi o 5000 zł. a. w. z przynal. przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż dóbr Tarnawa niżna w Tabuli gal. w ks. Dom. 440 str. 458 n. 26 haer. na Mendla Randa zapisanych, która to sprzedeż na dzień 9 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 46888 zł. 25 ct. wa.

Sprzedaż nastąpi i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 4688 zł. wa. i może być w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacyi funduszów sierocińskich zdolnych złożonem. Inne warunki sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli a mianowicie masy spadkowej Henryka Schnurpfeila jakoteż Reinischa, Stefana Latochy, Teodora Schrödera, Malwiny Dimmel, Maryi Obst, Mojżesza H. Storch, Wawrzyńca Ławrowskiego, Weroniki Ławrowskiej, Roberta Mixa, Mojżesza Sonnenscheina spadkobierców Michała Hnissów jest adwokat dr. Kohn a jego substytutem adwokat dr. Steuermann.

Sambor, 14 maja 1889.

L. 1015 (4426 1—3)

A v i s o

Zur Zicherstellung des Brennholz Bedarfes für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr auf die Zeit vom 1 September 1889 bis Ende August 1890 werden beim Lemberger k. k. Militär-Verpflegs-Magazin (Janower Gasse Nr. 3) die Arrendirungs-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte und zwar: am 16 Juli 1889 für die Stationen: Zółkiew, Gross Mosty, Sądowa Wisznia Hruszów, Jaworów und Grodek, am 19ten Juli 1889 für die Stationen: Stryj, Rohatyn, Manasterzyska, Złoczów, Brzeżany und Brody abgehalten werden und wird wegen der ziffermässigen Erforderniss, des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die öffentliche Kundmachung der k. k. Bezirkshautmannschaften und der Stadtmagistrate, endlich auf das Arrendirungs Bedingnissheft, welches in der Amtskanzlei des Lemberger k. k. Militär-Verpflegs-Magazin zu Jedermanns Einsicht aufliegt hingewiesen.

Die Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magzins zu Lemberg.

L. 2943 (4488 1—3)

Offert-Ausschreibung

Zur Sicherstellung der beim Bau des Artillerie-Zeugs-Depots in Krakau vorkommenden Bauarbeiten, Lieferungen, und Nebenleistungen findet in Folge Erlasses des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums vom 7. Juni 1889 Abth. 8 Nr. 1922 am 17. Juli 1889 um 10 Uhr Vormittags in der Kanzlei der k. k. Genie- und Befestigungs-Bau-Direction zu Krakau (Grodgasse Nr. 57 im Festungs-Commando-Gebäude) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

K. k. Genie- und Befestigungs-Bau-Direction zu Krakau.

L. 1996 (4485 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Pawłowicza z Dołhego w kwocie 209 zł. 83 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 152 księgi gruntowej gminy kat. Dołhe objętej dłużnika Stacha Majewskiego własnej, tudzież niewydzielonej tegoż Stacha Majewskiego własnością będącej połowy realności wyk. hip. l. 488 gminy Dołhe objętej w tutejszym sądzie dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej, sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 247 zł. 50 ct.

Wadyum 24 zł. 12 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 12 maja 1889.

L. 2370 (4495 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej przeciw Maryi Demianczukowej i masie spadkowej po Iwanie Demianczuku o 200 zł. w dniu 16 lipca 1889 i 13 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 519 w Nadwórnie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 425 zł.

Zakład 42 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 16 marca 1889.

L. 1860 (4484 3—3)

W dniach 19 lipca 1889 i 21go sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Herscha Abzug własnej pod lk. 185 w Dolinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej wykazem hipotecznym l. 419 księgi gruntowej gminy katastralnej Dolina objętej celem zaspokojenia sumy 350 zł. z pn., na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 10pr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Alfred Ornstein.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 20 marca 1889.

Konkursa.

L. 26772 (4487 3—3)

W celu obsadzenia dwóch posad aplikantów przy krajowem archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie o rocznem adjutum w kwocie 300 zł. wa. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posady te mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Posady te zostaną nadane od 1 października 1889 r. Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale Wysokiego sejmu z dnia 2 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej wnosić należy do Wydziału krajowege najpóźniej do końca sierpnia 1889.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 30 czerwca 1889.

L. 4353 4514 2—3)

Przy Sądzie powiatowym w Dukli systemizowaną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI. klasie rangi z roczną płacą 600 zł. wa. dodatkiem aktywalnym 120 zł. wa. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub takąż przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 7-go sierpnia 1889 do Prezydzum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 2 lipca 1889.

L. 10390 (4516 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w c. k. gimnazyum w Rzeszowie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 dz. u. i rozp. p. nr. 46 i 15 kwietnia 1873 dz. u. i rozp. p. nr. 48.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 lipca b. r.

Z ck. krajowej Rady szkolnej

Lwów, 24 czerwca 1889.

L.563 (4533 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujcych posad nauczycielskich.

A. Przy szkołach 1 klasowych etatowych z płacą roczną 300 zł. wolnem pomieszkaniem i prawem do przyznania dodatków pięcioletnich po 50 zł. 1. w Chaszczowie, 2. w Rozłuczu, 3. Wołczem, 4. Wysocku niżnem, 5. Zosińcu, zaś 6. w Jabłonce niżnej z płacą 296 zł. 22 ct. i 6 sążniami n. a miękkiego drzewa, 7. w Jabłonce wyżnej z płacą 276 zł. i 6 sążni miękkiego drzewa i 8. w Libuchowie z płacą 290 zł. 10 ct. użytkiem z 3 morgów gruntu i 6 sążni n. a. miękkiego drzewa.

B. Przy szkołach filialnych 1 klasowych z płacą roczną 250 złr. wolnem pomieszkaniem i prawem do przyznania dodatków pięcioletnich po 50 zł.: 1. w Boberce, 2. Boryni, 3. Jerjach, 4. Jasienicy zamkowej, 5. Jaworze, 6. Krasnem, 7. Matkowie, 8. Michniowcu, 9. Mochnatem, 10. Zukotynie.

We wszystkich wyżej wymienionych szkołach jest język wykładowy ruski. Ubiegający się o jedną z powyższych posad nauczyciela (nauczycielki) winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1889.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Turce, dnia 3 lipca 1889.

L. 701 (4569 1—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Tarnopolu lub też innej przez przeniesienie w okręgu naszej Izby otworzyć się mogącej, rozpisujemy niniejszem konkurs i wzywamy ubiegających się, ażeby swe należycie udokumentowane podania do dni 14 t. j. do dnia 31 lipca 1889 do tutejszej Izby notaryalnej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 5 lipca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6154 (4490 3—3)

Zawiadamia się Leopolda Ellenda i Anielę Ellendową z Siar, obecnie niewiadomych z miejsca pobytu, że Izrael Engel wytoczył przeciw nim na dniu 7 marca 1885 L. 2714 skargę o zapłatę 49 zł. 81 ct. aw., w skutek czego do rozprawy wyznaczono termin na 22 lipca 1889 godz. 9 rano, a dla pozwanych kuratora ad actum w osobie adw. dr. Sleczkowskiego z Gorlic ustanowiono,

Jest zatem rzeczą Leopolda Ellenda i Anieli Ellendowej udzielić kuratorowi potrzebnej do obrony informacyj lub ustanowić sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zuniedbania tych ostrożności sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 22 czerwca 1889.

(4511 2—3)

Dr. Jakób Horowitz wpisany został z dniem 15 czerwca 1889 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 15 czerwca 1889.

L. 4794 (4506 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izraela Hermelego, że Juda Mahler z Dębicy. wniósł przeciw niemu dnia 1 lipca 1889 L. 4794 pozew o zapłacenie kwoty 997 zł. 28 ct., że termin do rozprawy na 1 sierpnia 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że jego kuratorem Mojżesza Majera-Hermelego ustanowiono.

Wzywa się tedy Izraela Hermelego, aby kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Dębica, 1 lipca 1889.

L. 1887 (4483 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Radziechowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Wodianycia, iż Ołeksa i Katarzyna Nowosad wnieśli przeciw niemu skargę o uznanie prawa własności parcel 1935/1 i 1137/2 w Chołojowie, na którą termin na 1 sierpnia 1889 o godz. 9 rano wyznaczono a równocześnie Dymytr Olejnej z Chołojowa kuratorem dla niego ustanowiony został.

Wzywa się tedy Piotra Wodianycia, aby w Sądzie osobiście się zgłosił lub z kuratorem się porozumiał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Radziechów, 13 czerwca 1889.

L. 4871 (4046 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia Idesę Lieber, że w sprawie spadkowej po Mendlu Lieber w skutek sprzeczności dwóch cessyj tych samych praw spadkowych przez tychże samych spadkobierców dwóm różnym osobom wydanych wyznacza do jej przesłuchania termin na 13 sierpnia 1889 o 9 godzinie rano, i że dla niej ustanowiono kuratora Józefa Mehra z Nadwórny.

Nadwórna, 6 czerwca 1889.

L. 20169 (3868 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Małki Popper de pr. 9 maja l. 18469 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo skradzionych 7 sztuk akcyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego a mianowicie nr. 1230, 1386, 1387, 1388, 2246, 3380 i 3995 w nominalnej wartości po 200 zł. a. w. każdy z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 lipca 1889 i zawiadamia niniejszem, każdego posiadacza wyż poszczególnionych akcyj, że takowe po upływie 3 lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, zaś co do samych kuponów, że takowe po upływie jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności każdego kuponu licząc, gdyby w przeciągu tego czasu tutejszemu sądowi ich nie przedłożył i praw swych do nich nie wykazał, powyższe akcye względnie kupony za amortyzowane uznane zostaną.

We Lwowie, 25 maja 1889.

L. 6718 (4463 3—3)

W gminie Bobiatynie powiatu Sokalskiego przydybano konia ciemno gniadego pięcioletniego zaś w gminie Leszczatowie, przydybano konia gniadego siedmioletniego i klacz karogniadą dwunastoletnią, pochodzące z kradzieży prawdopodobnie w Rossyi popełnionej. Konie te zostały sprzedane, a cena kupna została złożoną w depozycie c. k. sądu krajowego karnego.

Wzywa się zatem właściciela, aby udowodniwszy swojej prawo własności do owych koni, względnie do ceny kupna, w przeciągu jednego roku od 3 zamieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej do tutejszego sądu zgłosił się gdyż po upływie tego terminu, cena kupna do kasy rządowej złożoną zostanie.

C. k. Sąd krajowy karny

Lwów, dnia 24 czerwca 1889.

L. 32145 (4474 3—3)

C. k. Sąd pow. del. dla m. Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Leiberowi Klein że przeciw niemu przez Michała Fischera pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Libera Klein nie jest wiadomem ustanawia się dla tegoż kuratorem ad actum dr. Fläschnera a tegoż zastępcą adw. dr. Rosenthala i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 27 sierpnia o godź 4 po poł. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Libora Kleina aby ustanowionemu kuratorowi słnżące do swej obrony środki dostarczył lub inego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m. del. S. I.

Lwów, dnia 17 czerwca 1889.

L. 1199 (4476 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla trzeciego zwyczajnego okresu posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1889 rozpoczynającego się na dniu 2 września 1889 o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego i Konstantego Starosolskiego

Z Prezydyum c. k. Sądu ohwodowego

Stanisławów, 1 lipca 1889.

L. 11133 (3797 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości iż w dniu 12 listopada 1885 zmarł w Szydłowcu Mateusz Rec z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Szydłowiec dnia 28 lipca 1884.

Sąd nie znając pobytu syna jego Andrzeja Reca, wzywa go, aby w przeciągu roku jednego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i kuratorem Janem Bąkiem dla niego ustanowionym.

Mielec, dnia 20 kwietnia 1889.

L. 6700 (3805 3—3)

C. k. Sąd powiatowy del. miejs. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Małka z Niedomic, iż celem doręczenia mu rezolucyi tabul. z dnia 28 września 1888 l. 20722 ustanowił kuratorem ad actum adw. dr. Mieczysława Gałeckiego i temuż rezolucyę tę doręcza.

Tarnów, dnia 18 maja 1889.

L. 9018 (3926 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pinkasa Nadla i Mozesza Kestenbauma, iż na skutek pozwu kasy oszczędności w Tarnowie wydanym zostały przeciw nim nakazy zapłaty dnia 16 maja 1889 do l. 7901 które ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Pietrzyckiemu doręczono.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1889.

L. 8509 (4042 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z pobytu niewiadomego Jędrzeja Karasia, iż 27 września 1887 umarła w Maszkienicach Katarzyna Karasiowa i wzywa go, aby w ciągu roku oświadczył się do tego spadku, inaczej takowy byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Jędrzejem Karasiem (ojcem) dla niego ustanowionym.

Brzesko, 15 listopada 1888.

L. 2660 (3853 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Patra, ażeby do spadku po ojcu ś. p. Janie Patrze zmarłym w Lichwinie w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Józefem Iwańcem z Lichwina pertraktowany będzie.

Tuchów dnia 19 maja 1889.

L 3331 (3986 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Blaua, względnie niewiadomych z nazwiska jego spadkobierców, że przeciw nim Salamon Schaufel, Tauba Schaufel i Baruch Fass, wnieśli pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 183 zł. 75 ct. wa. w stanie biernym połowy z 1/6 części i 1/6 części realności lwh. 133 w Rzeszowie, na rzecz Józefa Blaua kupca z Białej zaintalulowanego za zgasłe i wykreślenie tegoż prawa, w załatwieniu którego to pozwu termin do wniesienia obrony na dni 90 oznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto w celu zastępowania ich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, tutejszy adw. dr. Lecker kuratorem nieobecnych ustanowiony został, którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Rzeszów, dnia 23 maja 1889.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz

z wyrobionem szybkiem i czytelnem pismem i praktyką sądową (z chlubnemi świadectwami) poszukuje dyurnum. Poste restante Jaworów S. W. 4513

Wybornej kawy

funt (1/2 kilo) 84 do 90 cnt. w. a.

poleca 4187

KAROL BAYER

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej L. 11.

Konkurs. 4500

Komitet połączonych fundacyj Marka Bernsteina ku wspieraniu i nauczaniu izraelickich rzemieślników, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dla izraelickich, fizycznie zdrowych chłopców, mających zamiar poświęcić się rzemiosłu i w tym celu na koszta rzeczonych fundacyj chcą być umieszczeni, jest 3 opróżnionych miejsc.

Ubiegający się o powyższe miejsce, powinien wnieść prośbę do komitetu tychże fundacyj na ręce przewodniczącego pana Samuela Klärmana najdalej do dnia 1 września 1889 i przedłożyć:

1. Metrykę urodzenia lub świadectwo, że jest przynależny do lwowskiej gminy izraelickiej, albo przynajmniej, że jest urodzony w Galicyi i ukończył 14 rok życia;

2. wiarygodne świadectwo ubóstwa, że ani on, ani rodzice jego nie mogą ponosić kosztów nauki;

3. rewers od ojca względnie opiekuna, mocą którego zrzekają się wszelkich praw dotyczących stosunku przyjętego wychowanka do majstra i że w zupełności odstępują tę sprawę komitetowi.

4. Petenci z prowincyi winni oprócz tego przedłożyć świadectwo lekarskie, że są do rzemiosła przydatni.

We Lwowie, dnia 12 czerwca 1889.

Komitet połączonych fundacyj Marka Bernsteina.

L. 9504 (4486 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę wachmistrza policyi z płacą roczną w ilości 360 złr. w. a., pomieszkaniem, światłem, opałem umundurowaniem.

Kandydaci na tę posadę winni udowodnić:

a) Posiadanie prawa obywatelstwa austryackiego,

b) nieskazitelność obyczajów, roztropność i obrotność w obejściu,

c) nieprzekroczony 40 rok życia,

d) stan bezżenny, a u wdowca bezdzietność,

e) czerstwe zdrowie z silną budową ciała,

f) znajomość przepisów tyczących się służby publicznego bezpieczeństwa i ustaw policyjnych,

g) znajomość języków krajowych i niemieckiego w piśmie i słowie,

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie, a stabilizacya na takowej nastąpi dopiero po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata do tej służby.

Podania odnośne wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej najdalej do 30 lipca 1889.

Z magistratu miasta

Przemyśl, dnia 25 czerwca 1889.

3 studentów lub 3 panienki

uczęszczające do szkół znajdą wygodne umieszczenie i troskliwą opiekę. Na żądanie język francuski i muzyka w domu. Warunki przystępne. Porozumieć się można osobiście lub listownie, ulica Batorego Nr. 14, I. piętro front P. C 4512

SKŁAD KAWY ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca
KAWĘ AMERYKANSKĄ
w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5
1 kilo zł. 1.70 i 1.80, na prowincyę 4¾ kilo zł. 8.70 i 9.15
franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby
flaszka po **35** ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.
Kothego „Zahnschöne“
wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct, dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.
poleca 3579
Jan Jerzy Kothe
emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia.
We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. apt P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp w Galicyi i Bukowinie

---

Hanowerskie czyste
Carbolineum-Anthracit
jedyny środek
dla konserwacyi budowli i robót
z drzewa
sprzedaje 3652
Arnold Werner
we Lwowie.

Patentowane Strakosch-Boner
Maszyny do prania
i
marglarnie

poleca
Aleksander
HERZOG
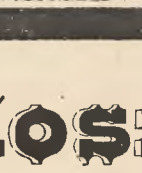
Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672

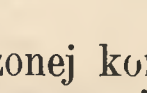
Ogniotrwałe żelazne
kasetki
do przyśróbowania jak niemniej używane już i nowe ogniotrwałe
KASY
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

Mączka kościana

parzona, fermentowana, jakoteż preparowana kwasem siarkowym, najkorzystniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy i

Proszek do karmy

zawierający około 85 prc. czystego **fosforanu wapniowego**, bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju. Wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcyę jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilogr. brutto, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem zł. 1.60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austryi i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak mączki kościanej jakoteż i proszku do karmy na żądanie bezpłatnie i franko. 3949

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych
Spółki komandytowej
Juliana Wanga
we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.

Smarowidło na osi, **oliwa** do maszyn, **pasy** do maszyn, **cement, gips, ter, dektury** na dachy, **płyty** izolacyjne, najtaniej u 4520
Józefa Hankego
we Lwowie, Rynek L. 38.

Olej słuchu.

Ekstrakt wynalazku c. k. sekundaryusza dr. **Schipka** który dla swego pewnego skutku przez wiele powag od wielu lat zaszczytnie jako skuteczny uznany został, gdyż wylecza nietylko **głuchotę** nie pochodzącą z urodzenia ale uchyla też każdą chorobę usz, nabyć można wraz z opisem używania za przesłaniem należytości 1 zł. 50 ct. u **Piotra Mikolascha**, aptekarza we Lwowie. 3332

Na sprzedaż 2652
kamienica trzypiątrowa

o dwóch frontach, w śródmieściu, pod przystępnemi warunkami. Wiadomość udzieli Wny Karasiński w kancelaryi notaryalnej, ulica Teatralna l. 11.

4122 FARBY FARBY

L. 307. 4559
C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 30 czerwca 1889 roku było w obiegu:

5% Listów hipotecznych: . . . . złr. 14,549.700
5% Listów hipotecznych premiowanych: złr. 12,921.800
Asygnacyj kasowych: . . . . . złr. 1,864.050

Lwów, dnia 1 lipca 1889.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie płacony.

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

Le DRAPEAU NATIONAL
SZTANDAR NARODOWY
prawdziwy francuzki
PAPIER DO CYGARETEK
BARDZO CIENKI
pp. Cawley & Henry
W PARYŻU
UNIKAĆ FAŁSZERSTW i NAŚLADOWNICTWA

778

SKŁAD GŁÓWNY DLA AUSTRYI: **Otto Kanitz & Co, I Stoss im Himmel, 3, w WIEDNIU.**

Ogłoszenie.

W skutek przeprowadzonej konwersyi **5prc pożyczek Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 4½ prc.** i **4 prc.** wylosowanem zostało na dniu 15. 17. 18. 19. 21. i 22. czerwca r. b.

6,545.100

Chcąc ułatwić posiadaczom wylosowanych **5 prc. listów zastawnych** Towarzystwa kredytowego ziemskiego nabycie **4½% listów zastawnych** tegoż Towarzystwa, podpisany **Galicyjski Bank kredytowy** donosi, że syndykat, na którego czele stoi c. k. uprzyw. Bank dla krajów koronnych z objętych w pierwszem półroczu 1889 **4½ prc. listów zastawnych** przeznaczył kwotę

złr. 3,000.000

do wymiany na 5 prc. listy zastawne w czerwcu b. r. wylosowane i płatne 31. grudnia 1889 co podając do wiadomości P. T. posiadaczy wylosowanych w czerwcu r. b. listów zastawnych ogłasza, że począwszy

od dnia 3. lipca r. b. do dnia 24 lipca r. b.

każdy posiadacz **5 prc listu zastawnego wylosowanego w czerwcu 1889** za złożeniem takowego wraz z kuponem płatnym 31. grudnia 1889 otrzyma odpowiednią kwotę w **4½ pr. liście zastawnym** z kuponem płatnym 31 grudnia 1889 oraz **dopłatę 1zł. 50 centów w gotówce** za każde 100 zł. listów zastawnych do wymiany przedłożonych.

Wymiana będzie jedynie miała miejsce jak długo kwota 3,000.000 wyczerpaną nie zostanie, poczem nawet przed upływem oznaczonego powyżej terminu dalsza wymiana wstrzymaną zostanie.

Zgłoszenia przyjmują i wymianę uskuteczniają:

we Lwowie Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie,
„ „ **Galicyjski Bank kredytowy,**
w Krakowie Towarzystwo wzajemnego kredytu.

Lwów, w czerwcu 1889.

Galicyjski Bank kredytowy.

Dr. ANTONIEGO ROICKIEGO

(Dr. A. Bergera) 4438

zupełnie nowe, przerobione wydanie czwarte r. 1889 z rycinami p. t. „PORADNIK W CHOROBACH MĘSKICH“ jest do nabycia u autora w cenie 1 zł. 20 ct., pocztą wraz z opakowaniem wynosi zł. 1 ct. 50

(Listów nieopłaconych nie przyjmuje się).

Ordynacya domowa od godz. 3 do 5 po południu.
Lwów, ulica Karola Ludwika L. 7.

ROBERT DOMS

we Lwowie.

Z przyczyny starości usuwając się od interesów, zastanawia równocześnie mlewo w swoim młynie z końcem czerwca b. r. na zawsze.

Bezgraniczne zaufanie na jakie sobie przez 50 letni pobyt w kraju zasłużyć potrafił, będzie dla niego i w teraźniejszej rozsprzedaży mąk tą samą pobudką i bodźcem, jakiemi się zawsze kierował.

Ocenienie gatunków mąki jest trudną i dla P. T. Publiczności nie zawsze wiadomą rzeczą. Wiszące na worku numerowane znaki nie tworzą jeszcze gatunku mąki, gdyż z takowemi, łagodnie powiedziawszy, dzieją się największe nadużycia. Reklamą całe życie gardziłem i dzisiaj pod koniec mej wytwórczej działalności, mimo strat, chętnie każdego

uczciwie obsłużę

dając każdemu co kto żąda. 4357

Nakładem I. Związkowej Drukarni we Lwowie wydaną została

Ustawa o wykupnie prawa propinacyi

razem

z ustawą propinacyjną z r. 1875.

Wydanie to uwagami objaśniającemi uzupełnił
dr. Tadeusz Skałkowski,
referent sejmowej komisyi propinacyjnej.

Cena egzemplarza 60 ct.

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach.
Za przesłane przekazem pocztowym 65 ct. odsyła I. Związkowa Drukarnia we Lwowie egzempl. franko.

Nakładem powyższej drukarni wyjdą wkrótce
wszystkie
Ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków
wraz
ze statutem lwowskiego Zakładu ubezpieczeń dla Galicyi i Bukowiny
w opracowaniu 4558
dr. Aleksandra Małaczyńskiego.
Zamówienia przyjmuje
I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.

Najlepsza metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w trzech miesiącach bez nauczyciela
przez **Plt. Reussnera.**

Cena kursu niższego 80 ct., kursu wyższego zł. 2.60.
Nabywcy obydwóch kursów razem mogą korzystać z Niespodzianki, gdyż w niektórych egzemplarzach kursu wyższego znajdują się kartki dające prawo do otrzymania różnych dzieł cennych, jako podarki bezpłatne. 1663

Metoda języka angielskiego
dla samouków z wymową 1 złr. 20 ct. w. a.
Skład główny w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca świeży transport 1698

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej

½ kilo	Congo cesarski	2	złr. —	ct.
„	familijnej	3	„ —	„
„	Melange de Moskau	4	„ —	„
„	Imperial	5	„ —	„
„	Souchong w oryg. upakowaniu	4	„ —	„
„	Wysiewek własnych	1	„ 70	„
„	Ciast angielskich do herbaty	1	„ 20	„

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei Iwonicz

Szczawy alkal. słone — jod i **brom** zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żętyca, kefir, inhalatoryum.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie o jedną trzecią część tańsze.

Lekarz zdrojowy dr. Klemens Dębicki, b. asystent kliniki Uniw. Jagiellońskiego.

Prospekta rozsyła franko Dyrekcya. 2632

Artykuły na gorącą porę letnią wełniane, kamgarnowe, lniane i bawełniane, jakoteż wszystkie gatunki sukna gładkiego i wzorzystego, krają się po cenach najtańszych. Wzory do przejrzenia rozsyła z całą gotowością skład fabryczny sukna „zum weissen Lamm“ w Bernie. 4333

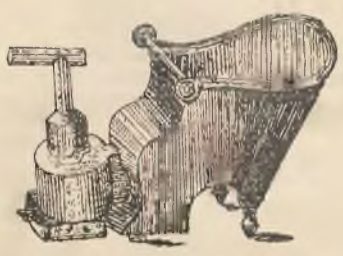

Wanny i kanapki cynkowe lub blaszane **z aparatem do grzania wody,** jakoteż wszelkie przybory do kąpieli za możliwie niskie ceny

A. Ostrowski i F. Bourdon

blacharze we Lwowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Na żądanie cennik opłatnie. 4462
Wypożyczalnia wanien.

Skład fabryczny sukien

BERNHARDA TICHO

Berno, Krautmarkt Nr. 18

wysyła za pobraniem: 1487

Kamgarn letni.
Resztka na kompletny garnitur męski, 6.40 metr. długi, złr. 3.

Berneńskie materye sukienne.
Resztka 3.10 metr. na kompletny ubiór męski, złr. 3 ct. 75.

!! Zakupno przy okazyi !!
Berneńskie resztki materyj
Resztka na kompletne ubranie męskie, 3.10 metr. długie, złr. 4.50.

Materye na zarzutki.
2.10 metr długie, na kompletną zarzutkę (Ueberzieher) złr. 7.

Berneńskie materye modne.
Resztka 3.10 metr. długa, na kompletny ubior męski, złr. 5.50,

Materye na zarzutki.
najprzedniejszej jakości.
na kompletną zarzutkę
złr. 8 w. a.

Wzory gratis i franko.

Elegancko wykonana karta wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrank.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

Kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya. — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

4437

Magazyn nowości

E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki,
w gmachu Banku hipotecznego vis-a-vis hotelu Georga
poleca
najmodniejsze eleganckie parasolki i en-tout-cas
po 2, 3, 5 i 6 zł. do najbogatszych w wielkim wyborze.
Parasole angielskie
nowego systemu (automat paragon) po zł. 6.50, 7.50, 10 itd. 3494

Wielki wybór
najmodniejszej konfekcyi damskiej

to jest

STANIKI i nowomodne bluzki (Jersey), począwszy od zł. 4.50 do bogato ubranych jetami i jedwabiem.
PALETOCIKI z różnych angielskich materyałów, oraz z materyi tricot, począwszy od zł. 10,
PŁASZCZE, DOLMANY i ROTUNDY najmodniejsze, w wielkim wyborze po zł. 18 i 24 i t. d.
PROCHOWCE dla pań z alpagi i jedwabiu od zł. 10 oraz gumowe po zł. 6, 8, 12.
KAPELUSZE damskie słomkowe ubrane po zł. 1.50, 2, 3.
ECHARPES i CHUSTECZKI szyelowe i jedwabne po zł. 3, 5, 6 itd.
WACHLARZE najmodniejsze w wielkim wyborze po zł. 1, 2 i 3, do najbogatszych ze strusich piór.
GORSETY francuskie po zł. 6.50.
RĘKAWICZKI damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach po zł. 1.30, 1.50 i t. d.
RĘKAWICZKI męskie, znane z dobrego gatunku po zł. 1.30, 1.80 i 2
RĘKAWICZKI jedwabne po zł. 1.20, 150 itd.
KAPELUSZE męskie filcowe, najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate po zł. 2, 4 i 5.
HAWELOKI dla panów z angielskiej wełnianej materyi po zł. 16, 18.
CYLINDRY Habiga po zł. 9
KOSZULE męskie białe, pięknie wykończone po zł. 2.75 i 3.50. Najmodniejsze kołnierze i mankiety.
KRAWATKI męskie w wielkim wyborze.
CHUSTKI batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina po zł. 2 do najcieńszych
SKARPETKI angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne, tuzin zł. 7, 8, 9 itd.
POŃCZOCHY francuzkie kolor. fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po zł. 1.50
KAFTANIKI fil d'ecosse wełniane, począwszy od zł. 1 do najlepszych jedwabnych.
KAFTANIKI, SPODNIE i SKARPETKI systemu prof. dr. Jägera.
SZALE himalaya ang. damskie.
KOŁDRY angielskie, w nowych wzorach, od zł. 10, oraz z sierści wielbłądziej systemu dr. J. Jägera.
KALOSZE ang. dla pań i panów.
ALBUMÓW i RAMEK wielki wybór od najtańszych do bogato ozdobnych.
KUFRY, TORBY i NECESERY do podróży w wielkim wyborze.

Wielki skład prawdziwej
perfumeryi francuskiej i angielskiej
tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Skład wody kolońskiej
po ct. 50, zł. 1, 1.50 i 3.

Wielki wybór wyrobów
z bronzu, porcelany, szkła, drzewa i skóry.

Herbata Sauchong
li w jednym ale bardzo dobrym gatunku, 1 funt 4 zł., ¼ ft. 1 zł.

Ceny bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Po powrocie z zagranicy magazyn został zaopatrzony
w bardzo wielką ilość nowości
prawie w każdym artykule.

---

309 4560

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 kwietnia 1889 roku a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 2 i 3 sierpnia 1889 r.
o godzinie w pół do 10tej przed południem,
wobec c. k. notaryusza,
przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halick. (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu, na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.